Nr. 59. Kraków, Wtorek 6 Lutego 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 18. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 867.464.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Piehna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hoppesa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rosbach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 35 h., za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 90 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Z ostatnich dni morskiej polityki.

Kraków, 6 lutego.

Wypadki na polu polityki morskiej państw wojujących następywały w ostatnich czasach tak szybko po sobie, że nie wszystkie ich ogniwa dały się we wzajemnym związku uchwycić i ustawić w przyczynowy stosunek. Podniecenie powszechne wywołał tylko fakt ostatni, zapowiedź bezwzględnej walki podwodnemi łodziami, który wywołał pewne zawikłania międzynarodowe. Przed krokiem tym namyślano się długo i poważnie w tym kierunku toczono dyskusye. Fakt, że nań zdecydowano się, mimo wszystko, wzbudził olbrzymią sensacyę i przyćmił w pamięci wszystko, co poprzedziło krok ten i co było jego bezpośrednim powodem.

A jednak decyzya Niemiec i Austro-Węgier była tylko odpowiedzią na zarządzenia ze strony Anglii w czasach ostatnich. Gdy po sceptycznym filozofie Balfourze, na fotelu pierwszego lorda admiralicyi zasiadł sir Carson, można było z przeszłości organizatora zbrojnego oporu przeciw „homerule'owi“ w Ulsterze, wnosić z góry, że w politykę morską Anglii wejdzie teraz tchnienie świeżej, brutalnej siły. Delegacyi „Navy League“, która się zjawiła u Carsona, by go interpelować w sprawie niedostatecznych środków przeciw niemieckim łodziom podwodnym, odpowiedział naczelnik sił morskich Anglii, że może im przyrzec stanowcze usunięcie wszelkich braków. Środki zaradcze, jakie miał wówczas na myśli Carson, były te same, jakie mu dyktowała niecierpliwiąca się z powodu zastoju na morzach „National Review“: Tylko przez zniszczenie nieprzyjacielskiej floty — pisała — można wojnę doprowadzić do rychłego końca. W tym celu należałoby się nie cofać nawet przed energicznem wystąpieniem wobec niektórych państw neutralnych, które tworzą przedmurze dla Niemiec. Prócz zniszczenia niemieckiej floty, domagać się należy uzbrojenia wszystkich okrętów handlowych z przodu, z tyłu i z boku statku, ażeby mogły bronić się przeciw napadom łodzi podwodnych. Albowiem niema niestety najmniejszej nadziei, by wynaleziono jakiś środek techniczny dla usunięcia niebezpieczeństwa łodzi podwodnych.

W myśl tego programu zarządziła Anglia najpierw uzbrojenie wszystkich swoich okrętów handlowych. Ustawiono na handlowych statkach nietylko działa z tyłu statku dla obrony przed napaścią, lecz także z przodu dla atakowania nieprzyjaciela, dostrzeżonego na powierzchni morza. Nietylko działa lekkiego kalibru bronić miały „swobodnej żeglugi handlowej“, lecz działa ciężko-kalibrowe, zwracające się przeciw krążownikom nieprzyjacielskim.

W ten sposób wywracał Carson na nice reguły, przepisane niemieckim łodziom podwodnym przez prezydenta Wilsona. Wolno im się było do statku handlowego zbliżać na sposób krążowników, tylko w wynurzonym stanie, by zażądać papierów okrętów dla kontroli przed kontrabandą. W razie stwierdzenia kontrabandy statek mógł się bronić przed zajęciem. — Przeszło to w ogólny rozkaz admiralicyi angielskiej do wszystkich statków handlowych, by atakowały każdą dostrzeżoną łódź podwodną niemiecką. Za zniszczenie łodzi nieprzyjacielskiej komendant statku miał przyrzeczoną nagrodę. Kontr-demonstracya ze strony Niemiec było skazanie na śmierć kapitana Fryatta za to, że najechał znienacka łódź podwodną niemiecką, przestrzegającą wszelkich reguł Wilsona.

Równocześnie wywarła Anglia presyę na Stany Zjednoczone, by wymusić dopuszczenie uzbrojonych okrętów handlowych do portów amerykańskich. W tym celu zarządziła Anglia, że do portów angielskich dostęp znaleźć mogą tylko uzbrojone handlowe statki neutralne. — Prezydent Wilson, który tak był srogi i wymagający w stosunku do Niemiec, wobec Anglii dziwnie okazał się czułym i miękkim. Dopuszczono do amerykańskich portów statki nie tylko uzbrojone dla obrony, lecz także i dla ataku. Wojna krążownicza łodzi podwodnych stała się zupełnie iluzoryczną. Łódź podwodna, która kontrolować miała okręty handlowe, każdej chwili narażona być musiała na ogień dział, wyłaniających się z za opuszczonej zasłony, lub na najechanie dziobem statku, które dla nikłej łupiny, wznoszącej się nad morskiemi toniami, musiało być ciosem śmiertelnym. Efekt takiej wojny łodziami podwodnemi nie mógł stać na wysokości zadania. Mocarstwom centralnym pozostało tedy wyciągnąć tylko konsekwencye z uznanego już stanu prawnego. Skoro wszystkie statki, zajeżdżające do angielskich portów, musiały być uzbrojone, należy wszystkie statki, pojawiające się w strefie wód angielskich, traktować jako wojującą stronę. Odpadały podstawy dla ostrzegania atakowanego statku i zastosowania praktyk krążowniczej walki.

Nie wahał się pierwszy lord admiralicyi angielskiej posłuchać i drugiej rady „National Review“ i bezwzględnie wystąpić wobec neutralnych. Nota angielska o zaostrzeniu blokady wybrzeży niemieckich na Morzu Północnem, w której zapowiadano zasianie minami obszaru przybrzeżnego, obejmującego część wybrzeży holenderskich i duńskich, naruszała bez skrupułów wszelkie prawa neutralnych do wykonywania swobodnego handlu. Obszar blokowany został ogłoszony za strefę niebezpieczną dla wszystkich statków, bez różnicy narodowości. Jeśli mocarstwa centralne oświadczyły następnie, że ogłaszają oznaczoną ściśle strefę wojenną u angielskich, francuskich i włoskich wybrzeży za niebezpieczną dla wszystkich statków, jakie się w niej pojawią, bez różnicy narodowości, szły tylko za dobrze zrozumianym przykładem ze strony Anglii.

Na wszystkie te zarządzenia ze strony Anglii, dotkliwie naruszające ich prawa żywotne, nie znalazły państwa neutralne ani słowa oburzenia lub stanowczego protestu. Zareagował prezydent Wilson dopiero na krok mocarstw środka, wywołany zarządzeniami Anglii. Dwojakie jest tedy poczucie państwowej godności i praw własnych u państw „neutralnych“: inne dla Anglii i obozu koalicyjnego, gwałcącego prawa neutralnych za jej przewodem, inne zaś dla mocarstw centralnych, wysnuwających tylko z koalicyjnych precedensów dalsze konsekwencye. Poczucie prawa u niektórych neutralnych jest bardzo rozciągliwe. W poczuciu dobrego swojego prawa w tej walce do upadłego, mocarstwa centralne są przygotowane na wszelaką decyzyę, bez względu na to, jak ona zapadnie... *Stopp.*

Konflikt niemiecko-amerykański.

(Korespondencya „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 4 lutego.

(=)Ambasador amerykański Penfield pozostaje na razie w Wiedniu. W niedzielę odwiedził go minister spraw zagranicznych hr. Czernin i odbył z nim jednogodzinną konferencyę. H. Tarnowski wylądował już w Ameryce, dotychczas jednak nie nadeszła do Wiednia wiadomość o przybyciu jego do Waszyngtonu i wręczeniu pism uwierzytelniających.

W wiedeńskich kołach wnoszą z orędzia Wilsona, że Ameryka nie chce na razie pójść dalej i że pragnie utrzymać pokój. Co prawda, może zatopienie okrętu amerykańskiego „Housatanic“ wywołać dalsze komplikacye, o ile doniesienie Biura Reutera się potwierdzi.

Wypowiedzenie wojny ze strony Ameryki może nastąpić dopiero na podstawie uchwały Kongresu. Gdyby nawet do wypowiedzenia przyszło, to i wówczas zajmą przygotowania wojenne Ameryki sporo czasu. Na razie może Ameryka prowadzić wojnę tylko — słowami. A tymczasem spełnią łodzie podwodne swój obowiązek.

Orędzie Wilsona pełne jest pięknych słów, wyjętych jakoby z kazania pastora anglikańskiego, słów tych możnaby jednak „mutatis mutandis“ użyć pod adresem Ameryki. Poza tami słowami kryje się widocznie stronniczość na rzecz Anglii. Niektórzy znawcy stosunków amerykańskich są nawet zdania, że między Waszyngtonem a Londynem istnieje tajna umowa, — pisana, czy niepisana — zobowiązująca Amerykę do pomocy na rzecz Anglii, gdyby Anglii zaczęło się źle powodzić. W zamian za to liczy Ameryka na pomoc Anglii, gdyby przyszło do konfliktu z Japonią.

Warto w końcu zanotować opinię poważnych kół amerykańskich w Wiedniu. Uznają one w całej pełni uprawnienie mocarstw centralnych co do zaostrzonej walki podmorskiej i są zdania, że walka ta będzie skuteczną. Co do konfliktu niemiecko-amerykańskiego sądzą te koła, iż nie przekroczy on granic zerwania stosunków dyplomatycznych.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych Stanów Zjednoczonych z Niemcami.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Lugano, 6 lutego.

Według sprawozdań włoskich dzienników z Londynu, wręczono niemieckiemu ambasadorowi hr Bernstorffowi w dniu 3 bm. o godz. 2 po południu z departamentu stanu paszport.

Austro-węgierski ambasador hr. Tarnowski wręczył dnia 3 bm. sekretarzowi stanu Lansingowi papiery uwierzytelniające.

Zerwanie stosunków ogranicza się dotąd na Niemcy.

Amerykański ambasador w Berlinie, Gerard, otrzymał polecenie, zażądać przed opuszczeniem Berlina paszportów dla wszystkich obywateli amerykańskich, którzy chcą Niemcy opuścić.

Wilson trzymał decyzyę w tajemnicy, aż ministerstwo marynarki wydało wszystkie potrzebne zarządzenia, jak zamknięcie wszystkich arsenałów dla obcych, trzymanie w tajemnicy wszystkich ruchów amerykańskiej floty i pilnowanie internowanych niemieckich okrętów, i aż przeprowadziło w zupełności zarządzenia, celem utrzymania publicznego porządku wobec oczekiwanych zakłóceń spokoju i zamachów na publiczne urządzenia. Mimo to spalono przeznaczony dla podwodnej łodzi handlowej „Deutschland“ ładunek, a załoga niemieckiego parowca oceanowego „Waszyngton“ uczyniła maszyny niezdatnemi do użytku.

Berlin, 6 lutego.

Ambasador amerykański mr. Gerard zażądał wczoraj po południu swych paszportów.

Po zerwaniu — w Berlinie.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 6 lutego.

Donoszą z Berlina pod datą 5 bm.:

„Berliner Tageblatt“ dowiaduje się, że urzędowe poświadczenie zerwania stosunków dyplomatycznych ze Stanami Zjednoczonymi nie nadeszło jeszcze, gdyż tego rodzaju urzędowe depesze, drogą na Kopenhagę, przybywają z opóźnieniem, wynoszącem dwakroć po 48 godzin.

Jednakże przybycia potwierdzenia spodziewano się najpóźniej na popołudnie w poniedziałek.

Sekretarz stanu dr Zimmermann przyjął przedwczoraj przedstawicieli dzienników amerykańskich i oświadczył, że decyzya Wilsona obudziła u nas zdumienie i rozczarowanie. Od czasu odrzucenia naszej propozycyi pokoju przez koalicyę, była wojna łodziami podwodnemi jedynym środkiem, któregośmy mogli użyć przeciw koalicyi.

W walce przeciw naruszeniu prawa międzynarodowego przez koalicyę, Stany Zjednoczone odmawiają nam jednak swego poparcia. Nie dawaliśmy wcale bezwarunkowego przyrzeczenia co do zaniechania zaostrzonej blokady łodziami podwodnemi. Dlatego też nie mogliśmy także żadnego przyrzeczenia złamać.

W walce o naszą egzystencyę niema dla nas żadnego odwrotu.

Dr Helfferich o sytuacyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 6 lutego.

Według dzienników wieczornych, sekretarz stanu dr Helfferich wobec sprawozdawcy jednego z dzienników niemieckich oświadczył:

Widzimy w nieograniczonej wojnie łodziami podwodnemi pewny i skuteczny środek skrócenia wojny i obalenia raz na zawsze tyranii Anglii na morzu. Niewątpliwie państwa neutralne będą musiały znieść niejedną przykrość, ale czyż to nie miało już teraz miejsca!

Sekretarz stanu podkreślił, że Niemcy wszystko uczynią, by trudności według możności złagodzić; zwłaszcza odnosi się to do kwestyi węglowej.

Gerard wyjeżdża do Kopenhagi.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 6 lutego.

Donoszą z Berlina:

„Berliner Lokal-Anzeiger“ dowiaduje się, że ambasador amerykański Gerard wraz z całym personalem ambasady i znaczną częścią sprawozdawców amerykańskiej prasy, uda się do Kopenhagi, aby tam oczekiwać dalszych wskazówek.

Nie jest wykluczone, że Gerard zrazu pozostanie w Kopenhadze, aby stamtąd prowadzić dalsze rokowania.

Natomiast przeważna część tutejszej kolonii amerykańskiej pragnie spokojnie pozostać w Niemczech, gdyż słusznie jest mniemania, że znajduje się w państwie kulturalnem i że może tu spokojnie oczekiwać dalszego rozwoju wypadków.

Zastępstwo obustronnych interesów.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 6 lutego.

Donoszą z Berlina:

„Vossische Zeitung“ dowiaduje się:

Kiedy ambasada hiszpańska objęła opiekę nad interesami amerykańskiemi w Niemczech, opiekę nad interesami niemieckimi w Ameryce powierzono Szwajcaryi.

Ambasador Bernstorff odjechał z Waszyngtonu do Meksyku, gdzie jest, jak wiadomo, uwierzytelniony.

Konferencye z państwami skandynawskiemi.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 6 lutego.

Donoszą z Berlina:

„Berliner Tageblatt“ dowiaduje się, że każde z trzech państw skandynawskich (Szwecya, Norwegia i Dania) w kwestyi zaostrzonej wojny łodziami podwodnemi, rozpoczęło z rządem niemieckim ważne konferencye.

Prasa duńska o sytuacyi neutralnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 6 lutego.

Omawiając doniesienie o zerwaniu stosunków między Stanami Zjednoczonymi a Niemcami, prasa duńska wyraża zapatrywanie, że krok ten nie musi spowodować wojny. Ogólnem jest też przekonanie, że wskutek postępienia Ameryki wyrosły dla małych państw neutralnych nowe znaczne trudności gospodarcze.

Głosy szwedzkie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 6 lutego.

Dzienniki tutejsze oświadczają w sprawie zerwania stosunków dyplomatycznych amerykańsko-niemieckich, że wydarzenie to nie przyszło niespodziewanie, jednakże prędzej, aniżeli myślano. Nie można jednak poznać bezpośredniego powodu wystąpienia Wilsona, który przedstawia się jako zagadka. Kierujące dzienniki rozmaitych stronnictw są zdania, że ogólne położenie przez to nie zostało zmienione, osądzają jednak sytuacyę poważnie.

Sztokholm, 6 lutego.

„Aftonbladet“ w artykule wstępnym omawia możliwość, wyłaniającą się dla Stanów Zjednoczonych, odegrania w obecnem politycznem położeniu rozstrzygającej roli. Autor artykułu podkreśla przedewszystkiem, że Wilson jako pośrednik pokojowy mógł był mieć potężny głos i byłby w stanie pozyskać sobie wdzięczność całego świata, gdyby w odpowiedniej chwili skłonił był prowadzących wojnę do pokoju. Cóż jednakowoż się stanie, jeżeli on weźmie udział po stronie ententy w wojnie obecnej? Mocarstwa centralne z pewnością przygotowane są na taką możliwość, gdyż kierownictwo tych mocarstw skrupulatnie rozważyło i po wymianie zdań niewątpliwie oceniło możliwe następstwa takiego postanowienia i z pewnością poczyniono daleko idące przygotowania.

Ameryka, biorąc udział w wojnie, nie może wiele osiągnąć, co się zaś tyczy gotowości wojennej floty amerykańskiej, to można w nią powątpiewać.

Niemcy i Austro-Węgry zamierzają sparaliżować przywóz środków żywności dla mocarstw zachodnich.

Nagół interwencya Wilsona nie czyni położenia mocarstw centralnych rozpaczliwem ani nie czyni go trudniejszem.

Holandya nie przyjmuje uchodźców.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 6 lutego.

Ministerstwo zarządziło, że na razie nie będą do Holandyi dopuszczeni żadni wychodźcy.

Neutralność Szwajcaryi „rocher de bronze“.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 6 lutego.

Według depeszy „Lokal-Anzeigera“ z Berna, ogólnie w Szwajcaryi osądzają spokojnie sprawę wojny łodziami podwodnemi i nie objawiło się tam wzburzenie. O zmianie stanowiska politycznego Szwajcaryi nie myśli żaden rozsądny człowiek. Neutralność Szwajcaryi uważaną jest jako „rocher de bronze“.

Konferencye w Madrycie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 6 lutego.

Ag. Stefani donosi z Madrytu:

Król Alfons konferował z prezydentem ministrów Romanonesem onegdaj aż do północy i wczoraj rano czas dłuższy. Romanones nie dał żadnych wyjaśnień o tych konferencyach. — Prawdopodobnie przedmiot konferencyi stanowiła odpowiedź Hiszpanii na notę niemiecką. Ministrowie wczoraj po południu zebrali się na naradę.

Nastrój w Stanach Zjednoczonych.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 6 lutego.

Donoszą z Berlina:

Wedle sprawozdań dzienników kopenhaskich, nikt w Stanach Zjednoczonych nie pragnie wojny.

Jednakże nastrój jest spokojny i pewny. Nie tają się wcale, że w razie, gdyby obywatele amerykańscy z powodu niemieckich łodzi podwodnych utracili życie, wojna efektywna stałaby się tylko kwestyą kilku godzin.

Zajęcie niemieckich okrętów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 6 lutego.

Według nadeszłych tutaj wiadomości, rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki oprócz zgłoszonych już okrętów handlowych zajął także niemieckie krążowniki pomocnicze, leżące w portach amerykańskich. Załogi tych krążowników internowano.

Wzburzenie w południowej Ameryce.

Wiedeń, 6 lutego.

„B. Z. am Mittag“ donosi z Nowego Jorku:

Nota niemiecka wywołała w kołach południowo-amerykańskich wielką sensacyę. Panuje opinia, że wobec wielkiego niebezpieczeństwa dla interesów neutralnych, także państwa południowo-amerykańskie nie mogą pozostać dłużej w spokoju.

Prezydent brazylijskiej ligi morskiej oświadczył, że blokada jest nie do przyjęcia i wyraził przekonanie, że Brazylia wystąpi bezzwłocznie, gdyby tylko flaga narodowa miała być naruszona.

Wojna.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 6 lutego.

Urzędowo ogłaszają dnia 5 lutego 1917:

Wschodni teren wojny.

Nieprzyjacielskie oddziały, które posunęły się w kierunku naszych pozycyj na południowy zachód od Brzeżan, zostały ogniem spędzone.

Włoski teren wojny.

Wczoraj rano wtargnął oddział batalionu polnych strzelców nr. 30 do nieprzyjacielskiej pozycyi na przełęczy Ploecken (grzbiet Karnijski), wziął do niewoli oficera i 23 żołnierzy i zdobył karabin maszynowy, miniomiotnię i kilka karabinów. Po zniszczeniu zdobytych [illegible] nieprzyjaciela, powrócili nasi strzelcy bez większych strat do swych pozycyj.

Południowo-wschodni teren wojny.

Położenie bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego,
von Höfer, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 6 lutego.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 5 lutego 1917.

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu ks. Ruprechta: Od północnego brzegu Ancre aż do Somme przy silnym ogniu artyleryi toczyły się w poszczególnych odcinkach także walki piechoty. W przeciwuderzeniu odebrano Anglikom większą część okopów na wschód od Beaucourt. Przy tem pozostało okrągło stu jeńców w naszem ręku. — Po południu rozbił się gwałtowny angielski atak na północ od Beaucourt. W nocy ponowiono atak znacznemi siłami na nasze pozycye w obszarze na wschód od Grandcourt aż na południe od Pys. Także na gościńcu Beaulencourt do Gaudecourt walczono. Na południe od Somme przyprowadziło wojsko atakowe z nieprzyjacielskich linij 27 Francuzów i Anglików.

Wschodni teren wojny.

Grupa wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: Nad Narajówką posunęły się drobne rosyjskie oddziały na nasze zabezpieczenia, które Rosyan odparły ogniem. —

Na froncie arcyksięcia Józefa i u grupy wojsk generała polnego marszałka Mackensena, przy nieznacznym ogniu artyleryi i starć na przedpolach, położenie bez zmiany.

Front macedoński: Nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Berlin, 6 lutego.

Biuro Wolffa donosi dnia 5 wieczorem:

Z frontów nie zgłoszono większych czynności bojowych.

Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 6 lutego.

Z wojennej kwatery prasowej. W biuletynie rosyjskim z 2 lutego ustęp, dotyczący frontu zachodniego, powiada, że po gwałtownem przygotowaniu artyleryjskiem na rosyjskie rowy na zachód od Sławentyna, 20 wiorst na południowy zachód od Brzeżan, silny niemiecki oddział wtargnął do pierwszej linii, ale kontratak rezerw, poparty ogniem działowym, wyparł go stamtąd.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 6 lutego.

Z głównej kwatery donoszą:

Na froncie Tygrysu dnia 1 bm. gwałtowna walka działowa na południe od Tygrysu. W odcinku Felahie ogień działowy i korzystne dla nas walki patroli. Według doniesień jeńców dnia 1 i 2 bm. zostały, podczas stoczonych walk, dwa nieprzyjacielskie bataliony ze stanem efektywnym po 700 ludzi w zupełności zniesione.

Front perski: Zabraliśmy kolumnę prowiantową, złożoną z 335 wielbłądów z ładunkiem.

Front kaukazski: Nieprzyjacielskie próby atakowe na nasze prawe skrzydło zostały odrzucone. Według dalszych wiadomości podczas ostrzeliwania wyspy Tenedos zniszczono jedno działo obronne i wieżę morską oraz sześć szalup transportowych.

Nieprzyjacielski okręt, który się usiłował zbliżyć do zatopionego przez nas koło Castelorizo nieprzyjacielskiego krążownika, został również naszym ogniem działowym zatopiony.

Powitanie dra Rutowskiego we Lwowie.

Przyjęcie dra Rutowskiego w ratuszu lwowskim w piątek, przybrało charakter imponującej manifestacyi. — Cały Lwów, cała potężna polskość ujawniła się w tem serdecznem uniesieniu. Wielka sala ratuszowa zapełniła się doszczętnie mnóstwem delegacyj, które powitalnym hołdem pospieszyły uczcić wracającego prezydenta. Wśród deputacyj zjawili się: reprezentanci Legionów, delegacya uczestników powstania z roku 1863, członkowie delegacyi N. K. N., rektorzy uniwersytetu i politechniki, przedstawiciele Wydziału krajowego, władz sądowych, była Rada miejska, magistrat, Liga Kobiet N. K. N., rabinat gminy wyznaniowej izraelickiej, Tow. dziennikarzy polskich, przedstawiciele rozmaitych instytucyj naukowych, oświatowych, wychowawczych, gospodarczych, klubów i zrzeszeń obywatelskich i zawodowych stowarzyszeń akademickich, przedstawiciele prasy, literatury, sztuki, zrzeszeń handlowych, przemysłowych i rękodzielniczych, towarzystw humanitarnych i dobroczynnych. Wśród obecnych znajdował się też konsul niemiecki p. Heinze. Przed ratuszem zaś kłębiło się niezliczone mrowie ludności, zwłaszcza tej najbiedniejszej, która w czasie inwazyi tak poznała wielkie serce Rutowskiego.

Prezydent Rutowski wszedł na salę powitany burzą oklasków i okrzyków, w towarzystwie komisarza rządowego Grabowskiego. Po mowie powitalnej, wygłoszonej przez komisarza rządowego nastąpiły przemówienia.

Po zakończeniu przemówień powitalnych zabrał głos prezydent Rutowski (przemówienie dra Rutowskiego podaliśmy we wczorajszym numerze „Nowej Reformy“. Przyp. Red.).

Gdy prezydent zakończył swe przemówienie, poczęli długim szeregiem zbliżać się ku prezydentowi reprezentanci wszystkich instytucyi i delegacye Towarzystw, których dr Rutowski witał serdecznie uściskiem dłoni.

Imieniem komitetu wręczył rektor Twardowski trzy wspaniałe pamiątkowe albumy z podpisami mieszkańców Lwowa, poczem reprezentanci rozmaitych delegacyj przystępowali z darami; między innemi wręczono prezydentowi adres honorowy od Tow. Dziennikarzy polskich, przewiązany wstęgą o barwach narodowych i ozdobiony prześliczną odznaką Towarzystwa, dalej tekę z artystycznemi szkicami od Komitetu Pracy Obywatelskiej Kobiet, fotografię pamiątkową gniazd rodzinnych z czasów inwazyi i wiele innych darów, zwłaszcza kwiatów prześlicznych, które jako wyraz uczuć składano w czcigodne dłonie prezydenta.

Na tem zakończyło się powitanie prezydenta w ratuszu. Wieczorem zaś odbył się w Kole literacko-artystycznem wspaniały raut. Udział publiczności był ogromny. Obie wielkie sale Koła zapełniły się szczelnie przedstawicielami wszystkich warstw ludności, reprezentantami komendy miasta, wojskowości, Legionów polskich, instytucyj i zakładów naukowych i t. d.

Po w pół do dziesiątej przybył dr Rutowski, wprowadzony przez wiceprezesa dra Al. Vogla. — Prezydenta powitano długotrwającą salwą oklasków, a z estrady ozwał się dziarski „Hejnał“ dźwiękami pieśni „Wznieś się orle!“

Następnie piękną przemową powitał prezydenta dr. Vogel, zaznaczając między innemi bliskie stosunki, jakie łączyły zawsze dr Rutowskiego z Kołem. (Dr Rutowski był jednym z pierwszych prezesów tej instytucyi).

Po tem powitaniu rozpoczęły się produkcye wokalne. Najpierw p. Choynowska-Argasińska wykonała „Pieśni ludowe“ układu Niewiadomskiego, dalej p. Lina Sieradzka odśpiewała „Janka“ Żeleńskiego, „Stacha“ Kosobodzkiego, oraz Niewiadomskiego „Słowiczku mój“. W końcu artystka opery p. Ada Szayerówna wykonała „Serenadę“ Moszkowskiego, oraz „Figlarkę“ Mikuckiego. Akompaniował p. Henryk Zbierzchowski. Po produkcyach fala gości przeniosła się do gościnnych sal Kasyna, gdzie wśród miłej pogawędki, urozmaiconej koncertem muzyki wojskowej, spędzono czas do północy.

Adres m. Lwowa, wręczony dr Rutowskiemu przy powitaniu go w ratuszu, brzmi:

Czcigodny Panie!

Twej miary ludzie poświęcają się i pracują nie dla nagrody, która przychodzi z zewnątrz, choć tą nagrodą miłość i cześć współczesnych; pracują dla Ojczyzny i zasługi około Niej kładą dlatego, że im tak własny wielki głos wewnętrzny każe — głos, który im nie pozwala poprzestać na spełnieniu litery obowiązku — nie pozwala im w chwilach kataklizmów schylić karku wobec przemocy zdarzeń; nie wypadki dziejowe po nich idą i zmieniają im wyraz twarzy: oni sami wypadkom nadają bieg lub wygląd.

Objawy miłości i czci budzą się wtedy u współczesnych i przychodzą same nie jako zachęta do nowych zasług — takim, jak Ty, zachęty nie trzeba — ale jako wyraz tego, co serca pełne czują, bo sercom mowy potrzeba.

Niechże Ci te karty opowiadają, co Lwów dla Ciebie czuje za to, żeś mu chciał i umiał być ojcem w godzinie nieszczęścia!

Kochamy Cię i czcimy za to:

Żeś w chwili zamętu i popłochu powszechnego, nie dbając o bezpieczeństwo i wygodę osobistą, stanął na stanowisku i wytrwał na niem do końca,

Żeś, zapominając o sobie i swoich dbał o pożywienie dla głodnych, o pracę dla bezrobotnych, o środki dla zagrożonych nędzą i nawiedzonych chorobą,

Żeś pomagał uwięzionym, a innych od więzienia ratował,

Żeś umiał na każdym kroku Polskość Miasta wobec najeźdźcy wyznawać,

Żeś się skutecznie troskał o zabytki kultury polskiej i dbał o jej żywe instytucye,

Żeś był wodzem i wzorem w spełnianiu hasła, któreś między tłumy rzucił:

> Niczego się nie zapierać;
> Niczego się nie zrzekać;
> Bronić każdego posterunku!

Wódz i sternik, przywiązany do masztu nawy, utrzymałeś ducha towarzyszów dziejowej wędrówki; wśród wirów i gromów i syrenich głosów nie zboczyłeś ani odrobiny z drogi, którą sztandar z białym orłem znaczył.

Za to Ci miłość nasza i wdzięczność i cześć!

Powołanie pospolitaków z lat 1891—1872.

Kraków, 6 lutego.

Na murach miasta pojawiło się wczoraj ogłoszenie magistratu krakowskiego, wzywające do przeglądu wojskowego pospolitaków, urodzonych w latach 1891 do 1872 włącznie. Do przeglądu stawić się mają wszyscy pospolitacy z lat 1891 do 1872 bez względu na to, czy byli już dotąd obowiązani do jawienia się przy przeglądzie, względnie czy wypełnili obowiązek jawienia się przy przeglądzie, a w szczególności także wówczas, jeżeli ich już przy poprzednim przeglądzie uznano za zdolnych do służby z bronią w posp. ruszeniu, jednak przy zaprezentowaniu lub później puszczono znowu na urlop jako niezdatnych.

Wyjęci są od obowiązku jawienia się do przeglądu tylko: 1) ci, którzy obecnie i tak już należą do czynnego związku wojska jako obowiązani do służby w pospolitem ruszeniu, oraz ci, którzy są członkami c. k. Strzelnic w Tyrolu i Przedarulanii (Standschützen); członkowie innych korporacyi, obowiązanych do służby w pospolitem ruszeniu, mają jednakże jawić się przy przeglądzie; 2) ci, którzy jeszcze obecnie są ważnie uwolnieni od służby w pospolitem ruszeniu; 3) gażyści wojskowi, zostający w stanie spoczynku i w stosunku pozasłużbowym, 4) umieszczeni w domu zaopatrzenia inwalidów wojskowych; 5) ci, którzy dopiero po dniu 30 listopada 1916 w drodze superarbitrowania (lub pozowego zbadania) zostali uwolnieni ze wspólnej siły zbrojnej, obrony krajowej lub żandarmeryi lub jako obowiązani do służby w pospolitem ruszeniu uchodowani jako uwolnieni; 6) ci, którzy z powodu ułomności, powodujących niezdolność do wszelkiej służby, albo zostali już w swoim czasie wykreśleni z listy stawczej lub też otrzymali później certyfikat uwolnienia od pospolitego ruszenia albo świadectwo uwolnienia (pospolitego ruszenia), względnie jako gażyści zostali uwolnieni (wykreśleni z ewidencyi); posiadanie zwykłych poświadczeń, zaopatrzonych orzeczeniem „Niezdatny do żadnej służby (w pospolitem ruszeniu)“ nie uwalnia od obowiązku jawienia się do przeglądu; 7) ci, którzy oczywiście nie są zdatni do służby w pospolitem ruszeniu z bronią (tj. ci, którzy nie mają nogi lub ręki, ślepi na oboje oczy, głuchoniemi, kretyni, albo uznani sądownie za umysłowo chorych, cierpiący na ciężkie lub garbowatych lub dotknięci innemi chorobami umysłowemi), jeżeli komisyi przeglądowej przedłożono odnośny dowód ułomności, względnie choroby. Chorzy na padaczkę mają jawić się do przeglądu; należy najpóźniej przy przeglądzie dostarczyć dowodów ich choroby.

Wezwani pospolitacy do przeglądu wojskowego mają zgłosić się najpóźniej do dnia 15 lutego br. w magistracie po ogłoszeniu tego wezwania celem otrzymania nowej karty legitymacyjnej pospolitego ruszenia, którą należy przedłożyć przy przeglądzie wojskowym. Karty te są także potwierdzeniem zgłoszenia i uprawniają do wolnej jazdy kolejami żelaznemi (z wyjątkiem pociągów pospiesznych).

Przegląd wojskowy odbywać się będzie przed komisyami przeglądowemi posp. ruszenia w czasie od dnia 3 do 23 marca br. Miejsce, dzień i godziny urzędowania tych komisyi będą osobno podane do publicznej wiadomości. Ci, którzy nie będą mogli jawić się w wyznaczonych dla nich dniach przeglądu wojskowego wskutek nieprzezwyciężonych przeszkód, mają zgłosić się przed komisyą dodatkową, której termin urzędowania później będzie ogłoszony.

Gdzie i kiedy uznani za zdolnych mają zgłaszać się do szeregów, o tem dowiedzą się przy przeglądzie. Uznanym za zdolnych może komisya przeglądowa udzielić krótkiego wojskowego urlopu w przypadkach na uwzględnienie zasługujących dla uporządkowania ich spraw prywatnych.

Zaniedbania zgłoszenia się będą we wszystkich wypadkach surowo karane.

Z teki politycznej „Muchy“.

„Mucha“ w numerze 52 w wierszyku p. t. „Odetchnęli“ pisze:

> Koło polskie z głębi łona
> Odetchnęło dnia jednego,
> Bo nareszcie z Dumy grona
> Wyrzucono Lempickiego.
> Jego cień im wciąż boleśnie
> Ranił serca, pełne wiary,
> Ścigał we dnie, stawał we śnie,
> W obrzydliwej kształcie mary.
> Na wspomnienie o nim samo
> w Kole wzbierał wybuch złości,
> On był bowiem czarną plamą,
> Na ich białej lojalności.
> Przezeń wpadli, czyści, biali,
> W podejrzenia, nie wiem, czemu —
> Przezeń spojrzeć się nie śmieli
> Prosto w oczy stójkowemu.
> Dzisiaj w dawnej są prezencyi.
> Znów spokojni i weseli,
> Znowu pełni elokwencyi,
> Całą piersią odetchnęli.

* * *

W Nrze noworocznym „Mucha“ tak wita Koło polskie w Dumie:

> Trzech ich tylko zostało w petrogradzkiej Dumie,
> Ale wysoko sądzą o swoim rozumie,
> I w trzech o losie Polski pragnąc radzić społem,
> Że „tres faciunt collegium“ — wciąż się zowią Kołem.
> Z życzeniami narodu w ciągłym będąc buncie,
> Uważali, że stoją na realnym gruncie,
> Ale z swej polityki nie dostali zysku
> I ani się spostrzegli, jak toną w bagnisku.
> W endeckiego programu utkwiwszy hypnozie,
> Pragną, aby cały naród jechał na ich wozie.
> Ale naród powiada: piechotą iść wolę,
> Niżeli by mnie wieźć miał wóz o jednem kole.
> Mniemali, że zdobędą smakołyki tłuste,
> Lecz podróżne walizy ich dotychczas puste,
> Więc dziś wszelkich nadziei utraciwszy fluid,
> Szepcą z żalem: „Nec locus, ubi Troja fuit“.

Kronika.

Kraków, 6 lutego.

Mróz siarczysty, »kawalerski«, utrzymywał się wczoraj przez cały dzień przy pięknej pogodzie, a wieczorem stał się jeszcze ostrzejszy i dokuczliwszy, termometr bowiem wskazywał aż 17 stopni Celsiusza poniżej zera. Takich mrozów nie pamiętamy od lat szeregu w Krakowie. Z powodu dokuczliwego zimna ruch pieszy w mieście znacznie osłabł, ulice w godzinach wieczornych zwłaszcza niezwykle ożywione, od kilku dni są wyludnione.

Przegląd wojskowy pospolitaków z roku 1899. Magistrat krakowski ogłasza: Pospolitacy, urodzeni w r. 1899, winni stawić się do przeglądu przed komisyą przeglądową, która urzędować będzie w dniach od 8 do 19 lutego b. r. od godziny 8 rano w lokalu przy ulicy Szczepańskiej l. 2, I. piętro (Krzysztofory), a to w następującym porządku: 1) dnia 8 lutego (czwartek) pospolitacy z nazwiskami na litery A i B; 2) dnia 9 lutego (piątek) od litery C do F włącznie; 3) dnia 10 lutego od litery G do J włącznie; 4) dnia 11 lutego (niedziela) K; 5) dnia 12 lutego L, Ł i M; 6) dnia 13 lutego od litery N do P włącznie; 7) dnia 14 lutego R; 8) dnia 15 lutego S; 9) dnia 16 lutego od litery T do W włącznie; 10) dnia 17 lutego Z; 11) dnia 19 lutego (poniedziałek) stawka wszystkich tych pospolitaków, którzy się w oznaczonym terminie z ważnych powodów nie stawili.

Każdy pospolitak przynieść ma z sobą także kartę legitymacyjną, którą otrzymał już przy zgłoszeniu się, wreszcie potwierdzenie osoby i zgłoszenia się.

Profesor uniwersytetu lwowskiego dr. Józef Kallenbach mówić będzie we wtorek, dnia 6 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali »Collegium minus«, ulica Gołębia l. 11, na temat: »Poeta bohater«. — Dochód z odczytu przeznaczony jest na schronisko dla legionistów, utrzymywane przez Sekcyę »Samarytanina polskiego«.

Wiadomości osobiste. Wiceprezydent gal. dyrekcyi poczt i telegrafów Artur Schiffner wyjechał na urlop. Kierownictwo dyrekcyi objął starszy radca Kazimierz Łaski.

Z Towarzystwa lekarskiego. We środę, dnia 7 b. m., o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w klinice neurologicznej uniwersytetu Jagiellońskiego przy ulicy Kopernika l. 48 posiedzenie Towarzystwa, na którem: 1) profesor dr Latkowski przedstawi kilku chorych ze swego oddziału, i 2) profesor dr Piltz wygłosi wykład pod tytułem: »O nerwicach wojennych i ich leczeniu na podstawie własnych spostrzeżeń z demonstracyą kinematograficzną i przedstawieniem chorych«.

Na Schronisko dla legionistów. W małej sali magistratu odbyło się w sobotę pod przewodnictwem p. prezydentowej Leowej przy licznym współudziale pań z kół arystokracyi i inteligencyi krakowskiej posiedzenie komitetu, urządzającego dnia 18 b. m. podwieczorek w sali Saskiej na dochód Schroniska dla legionistów, utrzymywanego przez sekcyę »Samarytanina polskiego«. Protektorat objęła hr. Zdzisławowa Tarnowska. Podwieczorek ten budzi ogólne zainteresowanie, w przygotowaniu są liczne atrakcye ze współudziałem sił artystycznych.

Zarząd Towarzystwa Sztuk pięknych w Krakowie postanowił z powodu powołania służby do wojska, zmniejszenia personalu kancelaryjnego i konieczności oszczędzania opału, zaprowadzić następujące zmiany na czas stanu wojennego: Wystawa w pałacu sztuki będzie otwartą każdego dnia z wyjątkiem poniedziałków od godziny 11 do 2. W poniedziałki wystawa będzie zamknięta. Wydawanie dzieł sztuki z magazynów Towarzystwa odbywać się będzie po zgłoszeniu w dniu następnym z wyjątkiem dni świątecznych między godziną 4 a 5.

Na wystawę przyjmuje Towarzystwo aż do odwołania tylko dzieła, dostawione do gmachu i nie obciążone zaliczkami. Zleceń na wysyłkę obrazów i rzeźb pocztą lub koleją Towarzystwo obecnie przyjmować nie może przez dalszy okres trwania wojny. Wreszcie Towarzystwo na tej drodze prosi interesentów o załatwianie spraw przedewszystkiem ustnie, za zaginięcie bowiem korespondencyi w obecnych czasach nie bierze Towarzystwo odpowiedzialności.

Tanie kuchnie ludowe w Krakowie. Dzisiaj o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w magistracie krakowskim konferencya w sprawie ustalenia ilości potrzebnych artykułów spożywczych dla tanich kuchni ludowych i miejskich zakładów humanitarnych po koniec maja b. r.

Z tanich śniadań, zorganizowanych przez Towarzystwo opieki nad młodzieżą szkolną w Wielkim Krakowie, korzysta około 3.000 dzieci w szkołach ludowych.

Zarząd Bursy im. ks. dra St. Spisa (Kraków, ul. Szujskiego l. 5) komunikuje: Bursa daje w bieżącym roku szkolnym utrzymanie 45 wychowankom; jako instytucya humanitarna, znajduje się w coraz krytyczniejszem położeniu finansowem, bo nie może narażać się na dalej idące straty, ani podwyższać w dalszym ciągu skromnej opłaty miesięcznej z kieszeni marnie wyposażonego nauczycielstwa, proszącego o ulgi. Z braku poparcia, o które gorąco prosimy, może stan taki doprowadzić do zamknięcia zakładu.

Ofiary i wkładki najdogodniej nadsyłać czekiem Nr 41.197 »Krakowskie Towarzystwo Bursy dla synów nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych, Kraków«, który na żądanie nadeślemy, albo przekazem.

Wieczór pieśni i humoru. Czwartkowy występ sympatycznego monologisty p. Wyrwicza i p. Eugenii Pisarskiej, sopranistki, obudził wielkie zainteresowanie wśród publiczności. P. Pisarska, primadonna oper zagranicznych, cieszy się znaczną sławą na światowej giełdzie śpiewaczej, występy zaś jej w Kijowie i Moskwie zjednały jej tam uznanie dla głosu i wybornej techniki, jaką artystka rozporządza. Rzadkie u nas występy p. Pisarskiej witane są zawsze przez naszych melomanów, to też można się spodziewać, że i tym razem zwolennicy talentu artystki skorzystają niewątpliwie ze sposobności usłyszenia pieśni w jej interpretacyi. Osoba p. Leona Wyrwicza zapewnia wieczorowi powodzenie tem bardziej, że świetny ten monologista wystąpi z nowymi numerami swego programu. Wieczór odbędzie się w sali kino »Wanda« o godzinie 8 wieczorem. Bilety są do nabycia w handlu p. Rudnickiego przy linii A—B.

Z Koła filologów. W sobotę, dnia 10 b. m., o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w sali seminaryum filologicznego (ulica św. Anny l. 12) zwyczajne zebranie członków krakowskiego Koła filologów, na którem wygłosi odczyt profesor St. Skimina pod tytułem: »Teorya dobrego tonu i rozmów biesiadnych w starożytności«.

»O umiejętności mowy i wymowy«. Pierwszy wykład p. Leonarda Bończy, z cyklu wykładów o wymowie, ogłoszonego przez Koło Polonistów U. U. J., odbędzie się w niedzielę, dnia 11 b. m., o godzinie 5 po południu w sali Kopernika »Coll. Nov.«. Bilety w cenie 2 K, 1 K 50 h i 1 K do nabycia w księgarni Eberta przy ulicy Sławkowskiej, oraz w Kole Polonistów, »Coll. Nov.« II. piętro, codziennie od godziny 12 do 1 w południe.

I. Koncert kameralny Instytutu muzycznego. — Muzykalna publiczność Krakowa z żywem zadowoleniem powitała wczoraj zapoczątkowany przez ruchliwy krakowski Instytut muzyczny cykl wieczorów kameralnych. Pierwszy koncert z tego cyklu, urządzony wczoraj w sali Instytutu wypadł świetnie. Program przyniósł wyłącznie utwory kompozytorów z XVII i XVIII wieku, wykonano siłami pierwszorzędnemi. Produkcya rozpoczęła się Triem Pergolesego, do którego zasiedli pani Klara Czop-Umlaufowa, oraz pp. Giebułtowski, Lewenberg i Stępiński. W stylowem wykonaniu utwór ten znakomicie wprowadził audytoryum w atmosferę sztuki klasycznej z pierwszego jej okresu. Przedstawicielką części wokalnej była p. Ludwika Marek Onyszkiewiczowa, która z chwalebną gotowością oddała talent na usługi Instytutu i wykonaniem całego szeregu pieśni Pergolesego, Lottiego i Jomellego przyczyniła się do podniesienia produkcyi na wyżyny wysokiego artyzmu. Wyszkolony, pełen metalu głos śpiewaczki zachwycił słuchaczy czystością i płynnością bel canta i techniką koloratury. — Pani Klara Umlaufowa, znakomita nasza pianistka, zaprodukowała z bogatego swego repertoaru najcelniejsze perły klasyczne: utwory Scarlattiego, Couperina i słynny Gawot Rameau z waryacyami, zbierając za ich stylowe, koronkowe traktowanie, burzę oklasków. Ostatnim punktem kameralnego programu była Sonata „Trille du diable“ Tartiniego, w której skrzypek prof. Giebułtowski olśnił słuchaczów brawurową techniką i pełnem smaku opanowaniem stylu włoskiej kompozycyi.

Produkcyę bardzo interesującą we wszystkich punktach poprzedziło wstępne słowo p. Alfonsa Lewenberga o muzyce klasycznej, oraz treściwy jego komentarz informacyjny przed każdym punktem programu.

Koncert w całości pod względem układu i wykonania, należał do najbardziej interesujących, jakie nam przyniósł tegoroczny sezon muzyki w Krakowie.

Brak chleba. Przez dwa ostatnie dni brakowało w mieście zupełnie chleba, gdyż z soboty na niedzielę żydowscy, a z niedzieli na poniedziałek katoliccy piekarze pieczywa dla zaoszczędzenia kosztów nie wypiekają. Dzisiaj brak ten powinien być usunięty, gdyż piekarze otrzymali na bieżące potrzeby pewne zapasy mąki.

Sprzedaż ziemniaków w Krakowie odbywa się obecnie codziennie na placach: Jabłonowskich, Szczepańskim, Wolnica, Słowiańskim, wreszcie w Rynku w dzielnicy podgórskiej. Udział kupujących jest nadzwyczaj liczny, tem bardziej, iż ziemniaków gdzieindziej teraz dostać zupełnie nie można. Na wszystkich tych placach obecnie codziennie sprzedaje się przeciętnie wagon ziemniaków: nie są one najlepsze, znaczna ich część jest zmarzła, lecz gmina zmuszoną jest sprzedawać ziemniaki takie, jakie otrzymała z kraju.

Z Tow. Ogrodniczego. Posiedzenie miesięczne krakowskiego Towarzystwa Ogrodniczego odbędzie się w środę dnia 7 lutego. o godzinie 6 wieczór w sali c. k. Towarzystwa Rolniczego. plac Szczepański 8. Na porządku dziennym wykład p. W. Malanowskiego pt. „Ogrodnictwo handlowe u nas i zagranicą“.

Nasiona pod zasiewy wiosenne. Wskutek pisma Związku ekonomicznego Kółek rolniczych w Krakowie, magistrat podaje do wiadomości rolników, którzyby chcieli nabyć pod zasiewy wiosenne nasiona gospodarcze i warzywne, jako to: koniczynę czerwoną, buraki i t. p., aby w swoim własnym interesie możliwie w najkrótszym czasie zgłaszali wysokość swego zapotrzebowania w komisaryatach okręgu IV i V w Krakowie, gdzie otrzymują odpowiednie formularze do wypełnienia i informacye co do warunków nabycia.

O zniesienie ograniczenia poboru wody. Towarzystwo katolickich właścicieli realności w Krako

---

„Wilki w nocy“.

(Komedya Tadeusza Rittnera, wystawiona w teatrze miejskim w Krakowie 3 b. m.)

Tadeusz Rittner w gronie przedstawicieli współczesnego teatru zajął na wskroś odrębne i oryginalne stanowisko. W twórczości jego dźwięczy nuta poezyi, pomimo, że z poezyą i wiązanem słowem nie wchodził w bliższe stosunki, w koncepcyi dramatycznej zaś występuje stałe dążenie do zerwania z utartym szlakiem życiowego realizmu i odsłaniania tych ukrytych sprężyn i regulatorów życia, które mają swe źródła w psychice ludzkiej. Stworzył on sobie swój odrębny świat, swoich własnych bohaterów, których czyny i działania poddał stworzonym przez siebie prawidłom moralnym i duchowym. Jest w nim pewne powinowactwo duchowe z Bernardem Shawem, który na twórczości Rittnera wyraźne odcisnął piętno. Tasama subtelna analiza duszy, tosamo ironizowanie objawów i pobudek, tosamo subtelne wyczutne dotknięcie w technice dramatopisarskiej, tensam satyryczny uśmiech filozofa. Różnica w tem, że gdy Shaw wyśmiewa, piętnuje i obnaża bez skrupułu rany społeczne i smaga je bezwzględną satyrą, Rittner ma zawsze dobrotliwy uśmiech pobłażania na ustach, jako wyrozumiały znawca natury ludzkiej i subtelny psycholog, który nie stawia się ponad postaciami swego świata sztuki, jako sędzia, ale bada je ze stanowiska instynktu, ze stanowiska tęsknot dusz opanowanych żądzą poznania tajemnic życia. Następstwem tego jest, że wszyscy, co w teatrze żądają tylko realizmu, sensacyi, anegdoty i konstrukcyi dramatycznej napinającej nerwy, wychodzą z teatru w połowie tylko zaspokojeni. Kto jednak szuka w teatrze najczulszych pierwiastków, ten zapuści się chętnie z autorem »Wilków w nocy« w wędrówkę po labiryncie ducha — a odnajdzie w niej przepiękne oazy, gdzie głodna wyobraźnia znajdzie obfite zaspokojenie.

Taką sztuką, wykazującą typowe znamiona talentu i twórczości Rittnera, są »Wilki w nocy«. Indywidualizm literacki Rittnera, za swą własną na wskroś odrębną fizyognomią wychyla się z niej w pełni. Sztuka posiada niezwykle oryginalny pomysł, efektowne pełne smaku literackiego przeprowadzenie i wytworną technikę dramatyczną, której środkiem jak zawsze żywy, błyskotliwy, sceniczny dyalog. Poza tem, jak wszystkie sztuki naszego autora, akcya »Wilków« rozgrywa się w nieokreślonym bliżej miejscu i czasie i ma charakter kosmopolityczny. Cech twórczości polskiej — choć autor jest dobrym Polakiem — niema ona zupełnie, we wszystkiem bowiem, co dotychczas dla teatru stworzył, zachowuje Rittner stanowisko dramaturga kosmopolitycznego. Jestto konsekwencyą jego literackich założeń i środowiska, w którem żyje i tworzy. Stąd też jest on jedynym niemal z polskich autorów piszących dla sceny, którego sztuki zyskują równe prawo obywatelstwa na polskich i niemieckich scenach.

Tytuł komedyi nie usprawiedliwia jej treści. Niema w niej ani wilków szczerzących zęby, ani nocy, ani huczącej gdzieś na dworze zawiei śnieżnej, jakby spodziewać się można. Jest tylko symbol, w który autor owinąć pragnie konflikt krzyku życia z suchemi paragrafami, twardym egoizmem i następstwami błędu przeszłości. Tę walkę przeprowadza Rittner z niepospolitym kunsztem literackim, budując dramat o żywo, błyskotliwie skonstruowanej akcyi, pomimo że literatura bierze górę nad realizmem i tłumi go przez całą sztukę. Wysoka kultura umysłowa autora i znajomość sceny złożyły się na formę sztuki zajmującej i zapewniły jej żywy puls sceniczny.

Bohaterami akcyi są dwaj ludzie, o których powiedzieć można, że chorują na ideał: prokurator i złoczyńca. Prokurator ideał wyobraża sobie w postaci stróża obowiązku, kodeksu moralnego i wszelakich cnót, wymaganych na stanowisku biurokraty; zabójca Morwicz jest również człowiekiem ideału. Ma on poza sobą dramat życiowy — jako mściciel krzywdy kobiety kochanej, zabił jej męża tyrana — i teraz w chwili, gdy stoi przed sądem za tę zbrodnię, odnajduje ideał w postaci młodej egzaltowanej żony prokuratora, którą widzi wśród słuchaczy na sądowej rozprawie. Pani Julia zainteresowała się zdaleka pięknym młodzieńcem-zabójcą i marzy o nim. On odczuł jej spojrzenie pełne dobroci i wyrozumiałości i składa jej na ołtarzu wszystko, czem może rozporządzać zbrodniarz, oczekujący kary: swój los. I pisze do pięknej prokuratorowej list, w którym przyznaje się do morderstwa. Poza tem nic. List, zanim go odczytała Julia, wpada oczywiście w ręce prokuratora — czego Morwicz nie przypuszczał. Mimo błagalne prośby żony, prokurator pismo konfiskuje, aby go użyć jako dowodu przeciw podsądnemu.

Ale w tej chwili wchodzą w swą rolę »wilki w nocy«. — ta nemezys, krzyżująca wolną wolę jak złowrogie widmo, stające na drogach życia. W mieszkaniu prokuratora zjawia się piękna Żaneta, wdowa po owym zamordowanym kupcu. Chce ratować Morwicza, nie wiedząc o istnieniu fatalnego listu. Ta Żaneta była kiedyś kochanką prokuratora za kawalerskich jego czasów, a ponieważ bała się »wilków w nocy« więc schroniła się pewnego wieczora do pokoju prokuratora. Rezultatem owej ucieczki przed wilkami była śliczna dziewczynka Ada, która z matką przybyła na proces Morwicza. Los zbliżył w ten sposób ojca do córki naturalnej i pokrzyżował prokuratorowi plany. Żaneta, powołując się na wspomnienia, skłania prokuratora do pokazania jej listu Morwicza, a dostawszy dokument do rąk, drze go w kawałki. W następstwie braku dowodu, Morwicz zostaje uwolniony.

Przyjmuje on wolność w przekonaniu, że zawdzięcza ją Julii, która z listu nie chciała zrobić użytku. W tem przekonaniu po procesie przychodzi do domu prokuratora podziękować swej ubóstwianej, ale tam dowiaduje się prawdy. To nie Julia, ale Żaneta wyjednała mu wolność. Ideał Morwicza zdruzgotany — Morwicz wybucha rozpaczliwym okrzykiem, że nie chce wolności, ponieważ jej nie zawdzięcza prokuratorowej. Wydano rozkaz ponownego uwięzienia Morwicza — ale sprytny prezes sądu otwiera oczy prokuratorowi, że lepiej będzie skorzystać z darów losu i wycofać się z honorem z afery, bo rola Julii mogłaby sprawie zaszkodzić i Morwicz wyjeżdża z Żanetą, pozostawiając prokuratorowi na własność jego córeczkę.

Ta druga część komedyi, a zwłaszcza nieusprawiedliwiony niczem pobyt Morwicza i Żanety pod dachem prokuratora, mącą trochę jasną linię akcyi. Poza tem komedya zbudowana jest doskonale i w ramach symbolu przeciwstawiającego prawdzie życia groteskę, przedstawia się jako sztuka wysoce interesująca, a w szczegółach budowy stwierdzająca talent i świetną technikę autora.

Wykonanie »Wilków w nocy« było bardzo staranne. Zwłaszcza w obu rolach kobiecych, które przedstawiają się jako dwa kontrasty. Łagodna, sentymentalna Julia, żona prokuratora, znalazła bardzo inteligentną przedstawicielkę w p. Łuszczkiewiczównie. Artystka bardzo umiejętnie i subtelnie zarysowała psychikę egzaltowanej kobiety, pozostającej pod wpływem demonicznych spojrzeń Morwicza. Chytrą i wyrafinowaną Żanetę p. Zarzycka wyposażyła z wielkim nakładem środków w wymagane rysy i stworzyła typ bardzo zajmujący w swych rysach przebiegłości, okraszonej odcieniem nieprawdopodobnej szczerości. W obfitym repertoarze ról p. Zarzyckiej będzie to jedna z jej kreacyi, najlepiej odczutych i przeprowadzonych.

Odpowiedzialną i prowadzącą sztukę rolę prokuratora odtworzył p. Bończa przy użyciu całej skali swych środków aktorskich i pomysłowości. Dał jej jeszcze rysy komedyanctwa niepotrzebnie zanadto podkreślone, poza tem jednak utrzymał ją na linii tonu zgodnego z intuicyą autora i sztuki. Bardzo inteligentnie w stylu zastosowanym do literackiego charakteru sztuki, rozwinął rolę Morwicza p. Stanisławski, dając jej podkład melancholii, przechodzącej w wybuch gwałtownych porywów znękanej i zawiedzionej duszy.

P. Feldman jako prezes sądu miał wymaganą układność i styl w doskonałym gatunku charakterystyki, wyzyskującej artystycznie każdy szczegół roli. Pani Kosmowska w roli matki prokuratora dopełniła doskonałego zespołu, którego okrasą była także pełna szczerości gra młodziutkiej p. Pilarskiej w roli siedmioletniej Adzi.

Wystawa »Wilków w nocy« zadowolić mogła bardzo wybredne wymagania. Nowa dekoracya z aktu II, przedstawiająca wnętrze podmiejskiej willi prokuratora z wyjściem na ogród, zyskała ogólne uznanie.

W uzupełnieniu uwag o sztuce zaznaczyć jeszcze należy, że jedną z wybitnych jej zalet jest wykwintny dyalog, subtelna charakterystyka postaci i wytworny wdzięk pióra, które z dobrotliwym uśmiechem prześlizguje się po nizinach życia, mając dla nich uśmiech pobłażania i wyrozumiałości, daleki od dojmującej satyry Shawa, siejący pogodę i wdzięk, te dwa czynniki będące jedną z niezawodzących tajemnic powodzenia, które »Wilkom w nocy« w pełni przypadło w udziale i uczyniły z niej jedną z najbardziej zajmujących premier sezonu.

W. Pr.

wie wniosło do prezydyum miasta prośbę o zniesienie ograniczenia poboru wody. Jak wiadomo, obecnie dopływy wody w domach mają być zamykane od godziny 9 wieczorem do godziny 5 rano. W prośbie między innemi zwrócono uwagę, iż zarządzenie powyższe chybia obecnie celu, gdyż ludność robi zapasy wody większe od faktycznego zapotrzebowania i w rezultacie powoduje tylko marnowanie wody.

Wywóz artykułów spożywczych z Krakowa. Wczoraj wieczorem aresztowała policya krakowska kilku handlarzy ze Skały i Słomnik w Królestwie Polskiem z Friebem Lublingem na czele, którzy wywozili z Krakowa bez pozwolenia intendantury twierdzy zapasy cukru, rodzynków, drożdży, mydła i t. p. Skonfiskowane towary złożono w dyrekcyi policyi, a przemytników wypuszczono na wolność.

Stwierdzono przy tej sposobności, że handlarze z Królestwa Polskiego zaopatrują się w pozwolenie na 14-dniowy pobyt w Krakowie, skąd codziennie przez ten czas wywożą towary do miejscowości, w których mieszczą się urzędy cłowe, tam zaś odbierają je spólnicy i wysyłają za granicę kordonu.

Poczta polowa. Dyrekcya poczt ogłasza: Wysyłka próbek towarowych jest odtąd dozwolona tylko do następujących poczt polowych i etapowych, oznaczonych numerami: 2 11 14 23 24 26 33 37 51 53 55 76 77 79 85 88 90 95 102 103 105 107 109 111 117 138 145 147 148 150 155 166 167 171 175 176 177 178 179 180 182 183 184 185 188 192 193 195 196 197 198 199 203 205 208 209 212 218 220 221 222 223 224 226 227 230 232 239 240 243 244 245 246 250 255 256 258 259 262 268 269 272 274 275 276 277 279 280 282 284 285 287 288 289 291 292 294 295 296 297 298 302 304 306 307 316 324 332 333 335 337 339 340 343 350 354 356 357 358 359 360 361 364 366 369 370 372 373 374 375 376 378 380 381 382 383 385 386 388 389 390 391 392 393 395 398 399 401 403 404 405 406 407 408 409 412 418 420 421 423 426 433 431 432 436 437 440 444 508 510 511 512 514 515 516 517 521 522 525 600 602 605 607 608 611 612 613 616 625.

Do stałych etapowych urzędów pocztowych na okupowanych terytoryach są próbki towarowe nadal bez zmiany dopuszczone.

Z kraju.

Namiestnik w Wiedniu. Pod datą 3 b. m. pisze nam z Wiednia nasz korespondent:

Bawią tu: namiestnik bar. Diller, wiceprezydent Centrali odbudowy kraju Grodzicki, br. Łamezan i komisarz Sobolewski w ważnych sprawach krajowych. Namiestnik odbył dziś konferencyę w sprawach żywnościowych z ministrem Hoeferem, a następnie z ministrem robót publicznych bar. Trnką.

Ropczyce, 3 lutego. (Echa najazdu. — Z życia umysłowego. — Stosunki aprowizacyjne). Jak to już w poprzedniej korespondencyi wspomniałem, powiat ropczycki, a zwłaszcza niektóre jego miejscowości, ucierpiały pod niejednym względem w czasie inwazyi rosyjskiej. Brak tutaj wprawdzie takich śladów wojny, jakie spotykamy w Dębicy, którego to miasta rynek uległ zupełnemu zniszczeniu w większej swej części, niemniej jednakże szkody tak w Ropczycach, jak i w okolicy wcale znaczne. W Ropczycach uległo zniszczeniu kilkanaście domów: część z nich została spaloną przez cofających się Rosyan, część zaś doznała zniszczenia skutkiem tego, że kwaterujący w nich Rosyanie używali, jako drzewa opałowego okien, podłóg, drzwi, a wreszcie i ścian domostw. W Gliniku pod Ropczycami uległo w ten sposób zniszczeniu kilka zabudowań gospodarskich, między innemi obejście zamożnego ziemianina Krzyształa. W miejscowości Niedźwieda zrabowali Moskale doszczętnie folwark pp. Wilczków, przyczem plony polne zniszczyli w ten sposób, że wyniósłszy pszenicę i żyto ze stodół, rozsypali ziarna na szerokiej przestrzeni wokoł folwarku, poczem rozłożyli na tem miejscu ogniska, od których zboże spłonęło. Żołnierze rosyjscy obrabowali także mieszkanie poczmistrzyni w Łączkach Kucharskich, p. Zofii Makotynowej. Cofając się z okolicy Ropczyc, zabrali z sobą Rosyanie kupców Keustenbauma z Broniszowa i Lehmanna z Łopuchowej, oraz gospodarza Bykowskiego z Broniszowa.

Z chętną pomocą ludności powiatu pospieszyło starostwo ropczyckie, kierowane przez hr. Skarbka. Rychła wypłata zapomóg przyczyniła się do ukojenia ran, zadanych okolicznym wioskom w czasie najazdu; reszty dokonała dobra wola ludzi wybitniejszych w powiecie tak z pośród włościaństwa, jako też inteligencyi. W Ropczycach wróciły dawne stosunki: rozkwitło się nawet życie umysłowe, a to dzięki miejscowemu „Sokołowi" i Lidze Kobiet N. K. N., które to instytucye urządziły kilka przedstawień i odczytów.

Stosunki aprowizacyjne miasteczka i okolicy przedstawiają się stosunkowo pomyślnie, przyczem zauważyć należy, że nie małe w tym kierunku usługi oddaje ropczycka Składnica Kółek rolniczych. Brak nam tylko nafty i cukru: nie wątpimy, że znany z energii kierownik starostwa ropczyckiego i te braki wkrótce usunie. L. K.

Z Królestwa Polskiego.

Zakończenie strajku nauczycielskiego w Piotrkowie. »Dziennik Narodowy« donosi:

»W myśl uchwały, powziętej na zebraniu, odbytem w dniu 2 lutego w Piotrkowie, nauczycielstwo obwodu piotrkowskiego podejmuje pracę we wszystkich szkołach od poniedziałku. Na decyzyę nauczycielstwa wpłynęło z jednej strony podwyższenie płac, o czem podano do wiadomości w »Dzienniku Rozporządzeń« z dnia 31 stycznia, a z drugiej strony ogólne życzenie społeczeństwa. Podejmując pracę, nauczycielstwo postanowiło wysłać równocześnie delegacyę do generalnego gubernatorstwa w Lublinie, celem ostatecznego uregulowania płac nauczycielskich.

W sprawie strajku nauczycieli otrzymał komitet ratunkowy ziemi piotrkowskiej od głównego komitetu ratunkowego w Lublinie depeszę następującej treści:

»Pensye wszystkich nauczycieli ludowych podwyższono przeciętnie trzydzieści pięć procent wstecz od pierwszego września. Strajkujący zostaną przyjęci z powrotem wszyscy, prócz notorycznych podżegaczy. Prosimy niezwłocznie zawiadomić nauczycieli«.

Ograniczenie konsumcyi gazu i elektryczności w Warszawie. Rozporządzeniem policyi ogłoszonem w „D. Warsch. Ztg." wezwano odbiorców prądu elektrycznego, oraz gazu do ograniczenia konsumcyi o 25 procent w stosunku do zużycia zeszłorocznego. W razie niezastosowania się do powyższego będzie dostarczanie prądu całkowicie przerwane.

Zbrodnia rabunkowa. Z Warszawy donoszą: Ofiarą zuchwałego napadu bandyckiego padł w dniu 3 b. m. 65-letni jubiler i antykwarz, Fajwel Gelberg, zamieszkały przy ulicy Marszałkowskiej, L. 139. Staruszek ten odnajmował mieszkanie od p. Kędzierskiego, właściciela magazynu jubilerskiego w tym samym domu. Gdy siostrzeniec Kędzierskiego, uczeń, wracał do domu w południe, zwrócił uwagę na uchylone drzwi do mieszkania Gelberga i zdziwiony tem, zajrzał do pokoju. Z przerażeniem spostrzegł Gelberga, leżącego na łóżku z okrwawioną twarzą i licznemi ranami na głowie, zupełnie nieprzytomnego. Wkrótce sprowadzono milicyę. W mieszkaniu Gelberga stwierdzono przedewszystkiem wyraźne ślady rabunku. Z otwartej kasy, szafy i biurka złoczyńcy zabrali wszystko, co tam było. Rozrzucone po pokoju pudełka od biżuteryi, futerały i torby świadczyły, że łup musiał być obfity. P. Kędzierski, z którym Gelberg prowadził interesy handlowe, przypuszcza, że gotowizna i biżuterya przedstawiać mogły wartość kilkunastu tysięcy rubli.

Lekarz pogotowia stwierdził na głowie i twarzy Gelberga kilkanaście ran, zadanych jakiemś tępem narzędziem i zmiażdżenie jednego oka. Po doraźnym opatrunku pogotowie przewiozło nieprzytomnego Gelberga do szpitala »Dzieciątka Jezus«.

Stan Gelberga jest bardzo ciężki. Na ślad złoczyńców dotąd nie natrafiono.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We wtorek, dnia 6 b. m.: »Wilki w nocy«, komedya Tadeusza Rittnera.

We środę, dnia 7 b. m.: »Nasi najserdeczniejsi«, komedya W. Sardou.

Repertoar miejskiego teatru ludowego w Krakowie.

We wtorek, dnia 6 b. m.: »Lygia«.

We środę, dnia 7 b. m., o godzinie 3¼ po południu: »Janek i Franek w krainie cudów«; wieczorem: Teatr zamknięty.

Dzisiejszy wykład ks. Jana Urbana T. J. o Kościele na temat: „Trwałość Kościoła i rozwój w nim" odbędzie się we środę dnia 7 b. m. o godzinie 7 wieczorem w sali Rady powiatowej, ulica Pijarska L. 1. 1270

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Karoliny Kisielewskiej rodzina 50 K; Gawroński Józef 48 K zebrane przy wypłacie zasiłków wojskowych w Żmigrodzie; Kasa pocztowa w Dębicy 52 K; pospolitacy i żołnierze straży pożarnej twierdzy w Krakowie 21 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. starszego brandmistrza Tadeusza Zoldaniego; Hirschberg 1 K.

Na Dom sierot im. dra Dembowskiego: Grono nauczycielskie szkoły wydz. żeńskiej im. król. Jadwigi w Jarosławiu 6 K 40 h; ks. kanonik Kozak 10 K.

Na „K. B. K.": K. J. 1 K; Edwardowie Schneidrowie 10 K; Krysia Schneidrówna 2 K; Pochmarski 1 K; Szczepan Czech 6 K; L. J. A. Georgeow 15 K; zamiast kwiatów na trumnę ciotki ś. p. Julii z Mohrów Steinkellerowej.

Na „Dom polski" w Mor. Ostrawie: Michna 10 K.

Na Macierz śląską: Michna 10 K.

Dla dzieci ewakuowanych: Urząd pocztowy w Boguchwale 10 K.

Dla córki powstańca z 1831 roku: Reminowie St. 10 K.

Na Czerwony Krzyż: Jasna B. 1 K.

Dla staruszki B. G.: Jasna B. 1 K; Józef Gawroński zebrane 5 K.

Dla staruszki M. R.: Gawroński Józef 5 K; N. N. 5 K.

Na Rodzinę sierocą: Tarnowska Rózia 2 K.

Dział ekonomiczny.

* **Kurs rubla i należytości stemplowe.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż rozporządzeniem z dnia 29 stycznia 1917 roku ustanowiło generalne gubernatorstwo wojskowe w Lublinie w obrębie austryacko-węgierskiej okupacyi w Polsce kurs rubla w wysokości 100 rubli=310 K. Wobec tego należy wszelkie podania o wywóz, wnoszone do zarządu obrotu towarowego (Warenverkehrszentrale), oraz do biur wywiadowczych (Auskunftstellen), tudzież certyfikaty, wystawiane przez te władze, podlegające opłacie stemplowej w kwocie 1 rubla od arkusza, zaopatrywać marką stemplową na 3 K 10 h, o ile opłatę uiszcza się w walucie koronowej.

* **Sprawozdanie Komisyi do notowania cen z ruchu handlowego na miejskiej targowicy na bydło.** W ubiegłym tygodniu od 27 stycznia do 1 lutego r. b. sprowadzono buhaji 96, wołów 6, krów 61, jałówek 44, razem bydła rogatego 207; cieląt 394, owiec i kóz —.— nierogacizny 749.

Płacono za 100 klg. żywej wagi: za 5 sztuk wołów I jakości od 400 do 476, przeważnie po 440 K, za 1 sztukę woła II jakości od 350 do 350, przeważnie po 350 K, za 30 sztuk buhaji I jakości od 370 do 420, przeważnie po 410 K, za 29 buhaji II jakości od 330 do 362, przeważnie po 330 K, za 32 sztuk III jakości od 180 do 328, przeważnie po 284 K, za 13 sztuk krów I jakości od 380 do 440, przeważnie po 400 K, za 28 sztuk krów II jakości od 300 do 376, przeważnie po 334 K, za 15 sztuk krów III jakości od 179 do 298, przeważnie po 288 K, za 2 jałówek I jakości od 400 do 416, przeważnie po 416 K, za 25 sztuk jałówek II jakości od 336 do 390, przeważnie po 360 K, za 11 sztuk jałówek III jakości od 237 do 320, przeważnie po 312 K, za cielęta od 256 do 456, przeważnie po 355 K, za nierogaciznę na bitą wagę od 660 do 800, przeważnie po 761 K.

Skutkiem trudności, na jakie napotykają handlarze i rzeźnicy w zakupie bydła rzeźnego na targach prowincyonalnych w kraju, a będących w związku z utworzyć się mającą Centralą dla obrotu bydłem rzeźnem, spęd na targowicę zmniejszył się ponownie w ubiegłym tygodniu o 25 sztuk bydła rzeźnego i 68 cieląt— nierogacizny dowieziono więcej o 19 sztuk. Skutkiem tego, że podaż nie odpowiadała popytowi w porównaniu z poprzednim tygodniem, podniosły się ceny wołów I jakości o 10 koron, buhaji I jakości o 30 koron, II jakości o 10 koron, III jakości o 4 kor., krów II jakości o 4 korony, III jakości o 7 koron, jałówek III jakości o 14 koron, cieląt o 5 koron na 100 klg. żywej wagi. Również nierogacizna podrożała o 40 koron na 100 klg. bitej wagi.

Hr. Tisza o nowej fazie wojny.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 6 lutego.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu przyjęto w trzeciem czytaniu projekt ustawy w sprawie zarządzeń wyjątkowych w czasie wojny.

Następnie toczyła się dyskusya nad projektem ustawy w sprawie uwiecznienia pamięci walczących za ojczyznę bohaterów.

Na żądanie opozycyi odbyło się kilkugodzinne posiedzenie tajne, poczem, po podjęciu posiedzenia jawnego, zabrał głos prezydent ministrów hr. Tisza i nawiązując do dyskusyi na posiedzeniu tajnem, oświadczył, że zabiera głos dla scharakteryzowania położenia, stworzonego wojną łodziami podwodnemi.

Łódź podwodna tworzy nową broń, która właściwie w tej wojnie po raz pierwszy zastosowaną została. Nie można więc wobec niej stosować reguł prawa międzynarodowego, stosowanych dotąd do wszystkich innych statków.

Premier hr. Tisza oświadczył dalej: Wstrzymywaliśmy się od użycia tej broni. Wstrzemięźliwość ta uniemożliwioną została przez naszych nieprzyjaciół, którzy w odpowiedzi na naszą propozycyę i na propozycyę Wilsona w sprawie pokoju odpowiedzieli brutalną odpowiedzią zniszczenia. Wobec takiego oświadczenia nie było innej odpowiedzi, jak obrona zaatakowanego życia naszego przy użyciu wszelkich, stojących nam do rozporządzenia, uprawnionych środków. **Uciekliśmy się do użycia tej broni w świadomości, że dane są wszelkie warunki pełnego sukcesu** (Długotrwałe okrzyki: Eljen!). **Uczyniliśmy to przy daleko idącem uwzględnieniu neutralnej żeglugi.** Nie mamy też dotąd żadnego powodu do przyjęcia, że decyzya nasza u większości państw neutralnych nie znajdzie odpowiedniego zrozumienia. Tylko rząd Stanów Zjednoczonych odpowiedział konkretnie: zerwaniem stosunków z Niemcami. Mimo to nie możemy zapoznawać, że także Stany Zjednoczone uwzględnią i rozważą wszystkie te punkty widzenia, które nas zmusiły do użycia tej broni.

Prezydent ministrów w dalszym ciągu swych wywodów oświadczył, że po długiem zwlekaniu zdaniem mocarstw centralnych nadeszła chwila użycia tej broni, skoro warunki spodziewanego sukcesu są dane. **Mocarstwa centralne chwyciły się tej broni, ponieważ widzą w niej najskuteczniejszy środek osiągnięcia rychłego pokoju.** chwycili się tej broni, aby zbliżyć chwilę zawarcia pokoju, opartego na tych samych zasadniczych podstawach, jakie głosił prezydent Stanów Zjednoczonych.

Jeszcze dziś — powiedział hr. Tisza — jesteśmy gotowi do rokowań, skoro tylko uzyskamy rękojmię, że nasi nieprzyjaciele pragną pertraktować z nami w celu osiągnięcia tego pokoju. Jak długo jednakże nieprzyjaciele godzą na nasze życie, jesteśmy zmuszeni i zdecydowani użyć dla odparcia tego zamachu wszelkich stojących nam do rozporządzenia środków, które gwarantują nam powodzenie. (Ogólne długotrwałe oklaski). Prezydent ministrów prosi w końcu, aby izba to oświadczenie, złożone w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych, przyjęła do wiadomości.

Następnie zabierali głos posłowie hr. Apponyi, Andrassy, Rakovszky, którzy w pełni przychylili się do stanowiska rządu w sprawie bezwzględnego użycia łodzi podwodnych.

Hr. Karolyi oświadczył, że przyjmuje do **wiadomości zaostrzenie wojny łodziami podwodnemi, przyjmuje także konsekwencye, ubolewa by jednakże, gdyby przyszło do wojny między Austro-Węgrami a Stanami Zjednoczonymi.** Spodziewa się, że uda się utrzymać pokój z innemi państwami neutralnemi.

Opinie w Berlinie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 6 lutego.

Ambasador amerykański Gerard do południa nie był jeszcze obecnym w urzędzie spraw zagranicznych, gdzie nie było też żadnej oficyalnej wiadomości o zerwaniu stosunków z Ameryką. Opinia zdana jest na brzmienie orędzia Wilsona tylko według doniesienia Biura Reutera.

Wyrażają tu zdziwienie, że prezydent Wilson zarzuca Niemcom złamanie uroczystej obietnicy, skoro przecież w nocie z dnia 4 maja 1916 poczynione obietnice wyraźnie zawisłe są od oczekiwania, że Ameryce uda się odwieść Anglię od jej sprzecznego z prawem międzynarodowem stanowiska, a Ameryce danym był dostateczny czas po temu, lecz u Anglii ona niczego nie osiągnęła. Koła polityczne są zdziwione, że Wilson mówi o samowolnej akcyi, podczas gdy ze stanowiska Niemiec i ich sprzymierzeńców chodzi o dobrze rozważoną, poważną i w swych konsekwencyach przewidzianą akcyę. Nagół należy podkreślić, że postąpienie Ameryki nie stanowi żadnej niespodzianki. **Niemcy przeczekają spokojnie wszystko w tem przekonaniu, że łodzie podwodne wszystko uczynią, co do nich należy.**

Głosy prasy rosyjskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 6 lutego.

W sprawie zaostrzenia wojny łodziami podwodnemi pisze „Nowoje Wremja":

Sprawa ta nie wymaga dalszych rozważań dyplomatycznych i może być krótko przez to rozwiązaną, że okręty handlowe będą odpowiednio uzbrojone. Dwa działa szybkostrzelne są skuteczniejsze, aniżeli wszelkie łamanie prawa międzynarodowego.

„Birżewyja Wiedomosti" zauważają, że zamknięcie mórz odosobni Niemcy więcej, aniżeli dotąd.

„Riecz" dopatruje się prawdziwego znaczenia nowego kroku mocarstw w tem, że mocarstwa centralne tem samem cofają wszelkie koncesye, które w ciągu ostatnich dwu lat uczyniły wobec Stanów Zjednoczonych co do wojny łodziami podwodnemi. Niemcy oddzieliły się od całego świata.

Wstrzymanie okrętów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 6 lutego.

Biuro Reutera donosi z Batawii:

Parowce pocztowe i frachtowe, które port opuściły, **otrzymały rozkaz zajechania do najbliższego portu i czekania na polecenia z Holandyi.**

Zatopienie „Housatanica".

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 6 lutego.

Według doniesienia biura Reutera z Waszyngtonu, departament stanu otrzymał depeszę konsula amerykańskiego w Plymouth z doniesieniem, że parowiec „Housatanic" przed zatopieniem przez niemiecką łódź podwodną otrzymał ostrzeżenie i sposobność do wyratowania załogi.

(Ag. Lloydsa donosi, że kapitan i załoga „Housatanica" wysadzona została na ląd).

Posłuchania u cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 6 lutego.

Cesarz przyjął wczoraj między innymi na audyencyach prywatnych w Badenie następujące osobistości: ministra spraw zagranicznych hr. Czernina, węgierskiego ministra obrony kraj. bar. Hazaya, ambasadora w Berlinie ks. Gotfryda Hohenlohe-Schillingsfuerst i pułkownika korpusu sztabu generalnego Paića.

Posiedzenie Rady ministrów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 6 lutego.

Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem prezydenta ministrów hr. Clam-Martinica Rada ministrów.

Cesarz Wilhelm u króla bułgarskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 6 lutego.

(Biuro Wolffa). Cesarz odwiedził dnia 3 bm. w Pszczynach przebywającego tam króla bułgarskiego, z którym kilka godzin osobno konferował. Łącznie z tem odbył się następnie obiad dworski przy udziale orszaków monarchów, poczem cesarzowi przedstawiono panów i panie z węgierskiego Czerwonego Krzyża, na którego dochód cesarz wbił złotą szpilkę z imitacyą węgierskiej korony. Wieczorem odjechał cesarz z powrotem do głównej kwatery.

Przemowa cara.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 6 lutego.

Ag. Stefani donosi z Petersburga, że podczas bankietu, wydanego przez cara na cześć uczestników peterburskiej konferencyi czwórsojuszu, wygłosił car na powitanie przemowę, w której między innemi oświadczył:

Głęboko przekonany o pożądanym skutku, jaki wywrze skupienie dążeń wszystkich sojuszników w sprawie przyszłych operacyj, cieszę się z tem, że wasza praca skutecznie przyczyni się do osiągnięcia godziny ostatecznego zwycięstwa, jakie wskutek tak wartościowych sił sojuszników na lądzie i morzu jest zapewnione.

Piję na cześć panujących i zwierzchników zaprzyjaźnionych i sojuszem związanych z Rosyą państw i obecnych tutaj ich delegatów, wznoszę kielich na cześć tryumfu naszej szlachetnej sprawy, która jest sprawą sprawiedliwości wolności ludów.

Komunikat bułgarski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 6 lutego.

(Ag. tel. bułg.). Bułgarski sztab generalny donosi z dnia 5 b. m.:

Front macedoński: W okolicy Bitolii dość żywa działalność artyleryi i wymiana ognia między wysuniętymi jednostkami. Na innych częściach frontu zwykły słaby ogień artyleryi. Na południe od Seres utarczki patroli. Działalność lotnicza w dolinie Wardaru i na wybrzeżu Orfano.

Front rumuński: Niema nic ważnego do doniesienia.

Zmiany w dyplomacyi włoskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 6 lutego.

Dzienniki włoskie donoszą, że w stan spoczynku przeniesiono ambasadora berlińskiego Bollaciego, byłego ambasadora w Tokio markiza Guicciolego, i byłego posła w Belgradzie bar. Svittego, oraz obecnego posła w Lizbonie Kocha.

Gen. Nivelle we Włoszech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 6 lutego.

Ag. Stefani donosi:

Główny wódz wojsk francuskich północnych, północno-zachodnich, generał Nivelle bawił od d. 1 do 4 bm. u kierownictwa armii włoskiej i przyjęty był na posłuchaniu przez króla włoskiego, który mu osobiście wręczył wielki krzyż orderu wojskowego sabaudzkiego. Nivelle odbył kilkakrotną konferencyę z Cadorną.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 6 lutego.

Odznaczenie generała Puchalskiego.

Wiedeń. Dziennik rozporządzeń dla armii ogłasza nadanie krzyża wojskowego zasługi drugiej klasy z dekoracyą wojenną generał-majorowi Stanisławowi Puchalskiemu w uznaniu wybitnego i skutecznego kierownictwa Legionami polskimi w obliczu nieprzyjaciela.

Katastrofa kolejowa.

Akwizgran. Na linii kolejowej Monachium—Gladbach—Akwizgran wydarzył się wczoraj rano wypadek kolejowy. Jeden pociąg osobowy najechał na drugi pociąg. Ośmiu podróżnych zabitych, kilku rannych. Szkoda materyalna nieznaczna.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

---

†
[illegible]
absolwentka szkoły handlowej w Krakowie
przeżywszy lat 17, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 4 lutego 1917 roku.
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we wtorek dnia 6 b. m. o godzinie 4 po południu.
Na ten smutny obrzęd stroskana matka, brat i siostra zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Koleżanki Zmarłej i Znajomych.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się we środę dnia 7 b. m. o godzinie 8 rano w kościele św. Krzyża.
Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

†
Jureczek
najukochańszy synek
Maryana i Anny Janotów
powiększył grono aniołków w 2-giej wiośnie życia dnia 4 lutego 1917 roku.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby pod L. 34 przy ulicy Krowoderskiej wprost na cmentarz nastąpi we wtorek dnia 6 b. m. o godzinie 3 po południu.
O tem zawiadamiają stroskani rodzice.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

†
JAN KOLEGOWICZ
przełożony obszaru dworskiego w Zabierzowie
opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 5 b. m.
W nieutulonym smutku pozostała żona z synkiem i matka zapraszają Krewnych i Znajomych na pogrzeb, który odbędzie się we czwartek dnia 8 b. m. w Zabierzowie.

†
[illegible]
aptekarz w Synowódzku Wyżnem
zmarł dnia 28 stycznia 1917 w 65 roku życia.

PODZIĘKOWANIE.
Wszystkim, którzy mężowi i ojcu naszemu
ś. p.
WAWRZYŃCOWI WASKOWSKIEMU
oddali ostatnią posługę, a przedewszystkiem Wieleb. OO. Kapucynom, Wieleb. ks. St. Leśniowskiemu, p. dr. Świątkowi p. dr. Sołtysikowi, dalej wszystkim Przyjaciołom, Kolegom, Uczniom i Uczenicom Zmarłego, Znajomym i Rodzinie za współczucie z nami z powodu wielkiej i bolesnej straty, składamy serdeczne „Bóg zapłać!"
1295 Wdowa z dziećmi.

Podziękowanie.
Wszystkim znajomym, przyjaciołom i wiernym, którzy raczyli wziąć udział w pogrzebie
ś. p.
Franciszki Sołtelskiej z Dolińskich
żony inżyniera budowy maszyn
odbytym dnia 31 stycznia 1917 r. w Czudcu, na tej drodze składa stroskana rodzina najserdeczniejsze „Bóg zapłać!" 1273

Tydzień K. B. K.
od 2—10 lutego.
Ofiary przyjmują:
Książęco-Biskupi Komitet, ulica Wolska L. 3, od godz. 10—1.
Konsystorz Książęco-Biskupi, Pałac Biskupi, od godz. 9—1.
Sklep Czerwonego Krzyża, Pałac Spiski, od godz. 11—1 i od 5—7 po południu.
Bank Przemysłowy, Rynek, róg ulicy Szewskiej, od godz. 9—12½.
Bank Krajowy, Plac Szczepański, od godziny 9—12½.
Redakcye wszystkich polskich pism.

Panna inteligentna
poszukuje posady w aptece lub w drogeryi jako laborantka, pakowaczka, mająca już z innych aptek chlubne świadectwa. — Zgłoszenia pod „Laborantka" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1235

Uczę dokładnie do:
matury seminaryalnej, egzaminu kwalifikacyjnego i wydziałowego (grupa I, II). Zgłoszenia list. pod „Lekcye 33" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1237 1 2

Agronom
z długoletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia: H. Lilienfeld, Pińczów, Król. Polskie. 1218 1 3

Dom
piękny, duży, suchy i ogrodem ⅛-morgowym, sprzedam. Frusiński, Jordanów. 1216

Poszukuje lekcyj
w Krakowie lub na wyjazd (względnie jakiego zajęcia biurowego) akademik, rutynowany korepetytor. Zgłoszenia z podaniem warunków pod S. M. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1229 1 2

Kostyumy
i suknie damskie, oraz wszelkie przeróbki po bardzo niskiej cenie wykonuje pracownia sukien „Iro", Karmelicka l. 38, parter, na lewo. 1244 1 4

KINO LUBICZ
ul. Lubicz 13

Od 6 do 8 lutego włącznie

II. Program dla młodzieży
z przeznaczeniem 10% ogólnego zysku na K. B. K.

Nadzwyczaj ciekawe przygody Saturnina Farandola
podług powieści A. Robida.

Lohman jada hezinę
komedya.

Tygodnik Eiko.
1241 1 3

Pracownia sukien i kostyumów p. f.

Wanda
po dłuższej przerwie przyjmuje nadal zamówienia. Wykonanie solidne. Ceny przystępne.
Karmelicka l. 38, II p., front. 1239 1 2

Do matury
z matematyki, fizyki przygotowuje akademik. — Zgłoszenia list. pod „S. Ch." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1243 1 2

Zakład fryzyerski
Stanisława Niemirowskiego, Kraków Karmelicka 21, poszukuje pomocnicy zaraz. 1243 1 3

---

50 K ofiaruję
za wyrobienie posady biurowej absolwentce szkoły handlowej, biegłej w rachunkach, mającej ładne czytelne pismo. Zgłoszenia pod „S. M. H." przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1191 1 2

Który z panów
zamożnych, inteligentnych pomoże do ukończenia studyów (1 rok) miłej, inteligentnej, przystojnej kobiecie lat 20, znajdującej się obecnie w krytycznem położeniu. — Zgłoszenia pod „Na jedną kartę" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1016 1 3

Sprzedam
kilka obrazów oryginalnych znanych malarzy polskich, jak również kilkanaście antycznych przedmiotów. Oglądać można: Kraków, ul. Lubicz l. 3, 1 p. 793 8 10

Potrzebny chłopiec
w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy". 930 4 0

Buchalter-bilansista
poleca się na godziny przedpołudniowe. Adres: Lilienthal, Hanerowska 4, Kraków. 948 5 10

Fabryka korków Jakóba Reicha
w Krakowie, Grodzka 21.
400 0 10

AUTO
Techniczny Dom Handlowy

„STAR"
Kraków, ul. Sławkowska 32.
dostarcza
Olejów maszynowych, motorowych i do pługów — 1005 4 6
Olejów cylindrowych Smarów, benzyny Uszczelnienia i t. d. i t. d.

Inteligentna
młoda Czeszka, mówiąca bardzo dobrze po niemiecku, szuka posady w miejscu jako pokojówka w hotelu lub w większej restauracyi do obsługi gości. Zgłoszenia: Mici Plenik, „Ochrona kobiet", Kraków, Krupnicza 16, I p. 1233

Nauczyciel gimn.
z jęz. franc. przygotowuje w krótkim czasie do egzaminów z bardzo dobrym wynikiem i uczy wszelkich przedmiotów, obejmie też guwernerkę. Zgłoszenia pod „Pedagog" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1248 1 4

---

10 majątków
70 do 800 mor. z lasami i bez, w zachodniej Galicyi. Kilkanaście kamienic czynszowych i willi, oraz b. rent. przedsiębiorstwo w Tarnowie zaraz do sprzedania. Konc. Biuro adm. realn. w Tarnowie, ul. Krakowska l. 6. 1253 1 5

Szukam osoby
rzetelnej, pracowitej i oszczędnej, znającej gospodarstwo wiejskie, przedewszystkiem mogącej racyonalnie zająć się warzywnictwem. Posada do objęcia zaraz, w miejscowości zdrowej, górzystej. Zgłoszenia wraz z podaniem warunków do 15 b. m. w Podgórzu, Mały Rynek 4. Krzyżanowska. 1240 1 3

II kurs przygotowawczy
do egzaminu ustn. lutowego na c. k. jednor. rozpoczął się. Proszę Pp. aspirantów o zgłoszenia pod „Kadet" do Administr. „N. Reformy". 1236 1 3

Poszukuję instruktora
dla ucznia 1 kl. gimn. i IV kl. norm. Zgłoszenia z warunkami: Helena Bordzińska, Bailee k. Medyki. 1103 1 3

Na meble
tanio w mieszkaniu do wynajęcia duży pokój o dwóch oknach. Oglądać można od 9—11 i od 2—4: ul. Wrzesińska l. 5, I p., na prawo. 1237 1 3

Subjekta cukierniczego
poszukuje cukiernia Szafrańskiego, Ul. Czarnowiejska 20. 1232 1 3

50.000 K
do ulokowania na I-szą lub II-gą hipotekę w całości lub części, w starym Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje kancelarya adwokata Dra Lehrfreunda w Krakowie, ul. Studencka l. 9. 1117 1 3

Sok malinowy
z poręczeniem naturalnie czysty, gotowany w najlepszym cukrze, przesyłka 5 kg brutto za 19 K opłatnie wysyła za zaliczką **A. Tosch, Praga, Kral. Winohrady 1274/E I.**
Przy hurtownych zamówieniach osobne ceny. 1250 1 4

Uczeń
szkół średnich z lepszego domu potrzebny do nauki w cukierni **Bosiowicza w Przemyślu.** 1217 1 3

Poczta III|3
w zachodniej Galicyi, urocza, górska miejscowość, stacya kolei w miejscu, do zamiany na równorzędną. Zgłoszenia: **„Orlecka"** poste restante **Przemyśl.** 1254 1 2

Dwóch ślusarzy
i fachowego **„piecmajstra"** poszukuje Cegielnia Dobrzechów. 1206 1 2

Obrazy oryginały
najwybitniejszych malarzy polskich sprzeda Zofia Wiśniowska. Oglądać można każdego dnia od godziny 10-tej do 5-tej. Ul. Pijarska l. 9, I piętro. 221 15 18

Fotografie
na legitymacye uskutecznia w przeciągu 24 godzin Zakład fotograf. „Marya", Kraków, ul. Szewska 20. Zdjęcia do godz. 7 wieczór. 802 0 10

Uczeń
ze szkół wydział., lat 14—16, potrzebny do nauki w cukierni **W. Nowaka w Bochni.** 1009 7 8

Stare książki!
niepotrzebne, przeczytane, również całe biblioteki skupuje tylko **S. Taffet, Kraków, ul. Wiślna l. 8,** płacąc ceny możliwie najwyższe. 1052 3 4

Kupuję złoto
srebro, zęby sztuczne, kamienie wartościowe i antyki. Płacę najwyższe ceny. Zegarmistrz **Melcer, ul. Sławkowska 16,** obok magazynu broni. 1048 4 10

KONKURS
na posady nauczycielskie.

C. i k. Komenda obwodowa ogłasza niniejszem konkurs, celem obsadzenia z dniem 1 lutego 1917 r. posad nauczycielskich:

a) dziesięć posad nauczycieli kierujących 6-klasowych, 3-klas. i 2-klas. szkół pospolitych męskich i żeńskich w Dąbrowie Górniczej (Królestwo Polskie);

b) 40 posad nauczycieli i nauczycielek podwładnych w szkołach pospolitych w mieście Dąbrowie;

c) kilkadziesiąt samoistnych i podwładnych posad nauczycielskich w szkołach miejskich i miasteczkowych w obwodzie dąbrowskim.

Kompetenci i kompetentki, zamierzający ubiegać się o posady, winni wnieść podanie, dołączając świadectwo dojrzałości, albo ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo zdrowia, wydane przez c. i k. lekarza obwodowego i świadectwo moralności, wydane przez Władzę, tudzież krótki opis życia. 1224 1 3

Podania wnosić należy do C. i k. Komendy obwodowej w Dąbrowie Górniczej (Królestwo Polskie) w terminie do 10 lutego 1917 r.

SENZACYA SEZONU!

Żart — Satyra — Ironia.

MARYONETKI WOJENNE

Rekord śmiechu!

Wesołe piosenki, monologi, dyalogi i kuplety w trzech aktach przez wybitnych lwowskich literatów. — Do nabycia w księgarniach w cenie K 1·50, z przesyłką K 1·60. — Skład główny w księgarni H. Altenberga, G. Seyfartha, E. Wendego i Ski we Lwowie.

NAKŁAD CZWARTY!
940 2 2

Służący
starszy, żonaty, wolny od wojska, poszukuje miejsca kamerdynera na wsi, na ordynaryę lub po kawalersku. Zgłoszenia: Stanisław Storzyż, Dąbrówka, p. Dynów. 1192

W Krynicy
willa „Rej", urocze położona, kompletnie urządzona, z ogrodem do wydzierżawienia lub sprzedania. — Bliższa wiadomość: S. Leuchter, Tarnów, ul. Kościuszki 1. 1164 2 6

Zarząd dóbr Skowierzyn
p. Zbydniów
poszukuje: **rządcy** ze studyami rolniczemi i praktyką, oraz **ekonoma i adjunkta gospodarczego.** Warunki zależne od kwalifikacyi. Posady do objęcia zaraz. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd. 1106 2 3

Obrazy oryginały
Axentowicza, Ajdukiewicza, Fałata, Pochwalskiego, Ruszczyca, Wyczółkowskiego, Kossaka, Tetmajera, Stanisławskiego, Malczewskiego, Sichulskiego i Żmurki sprzeda Zofia Wiśniowska. — Oglądać można od godz. 10—5-tej: ul. Pijarska 9, I piętro. 1073 4 10

Konwersacyi
literatury i korespondencyi handlowej w języku niemieckim udziela zdolna nauczycielka. Także korepetycye z zakresu szkół średnich. Zgłoszenia pod „Rutyna" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1142 3 3

Kupię
używaną skrzynię i okna inspektowe, w każdej ilości. Zgłoszenia: **M. H.,** Dębniki, ul. Tyniecka 11. 1101 8 8

Parcela budowlana
9600 sążni, w Wielkim Krakowie, natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia list. pod „Parcela" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1113 4 4

Pożyczki
dla wszystkich urzędników i emerytów wyrabia zastępca Tow. ubezpieczeń: **Mester,** ul. Wrzesińska 8, od godz. 1—2 po poł. i od g. 7—8 wieczór. Marka na odpowiedź. 1037 4 4

Handel żelaza
Józefa Fertiga
Kraków, Szewska 5
poleca w wielkim wyborze piece Dauerbrand, wagi decymalne i stołowe, oraz kasy ogniotrwałe i kasetki podręczne po cenach najniższych. 953 3 4

Wina
w butelkach i beczkach, renomowane marki, poleca handel win **Ryszarda Bichterlego Spadkobiercy,** E. Bichterle i Ska, **Bielsko.**
979 7 0

Potrzebuję

pierwszorzędnej siły

do zarządu i kontroli wielkiego kompleksu agronomicznego. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya »Nowej Reformy« pod **„Pierwszorzędna siła".** 1175 2 3

Firma Henryka Francka Synowie
w Skawinie obok Krakowa
przyjmuje jeszcze zgłoszenia na
uprawę cykoryi
na bardzo korzystnych warunkach. Nasienie i wskazówki do uprawy są dla każdego rolnika do dyspozycyi. 1148 2 10

NOWE KURSA HANDLOWE
w Szkole buchalteryi, rachunkowości państwowej i pisania na maszynach
STANISŁAWA BURNATOWICZA
w Krakowie, ul. Floryańska L. 55, I p.
rozpoczynają się dnia 12 lutego 1917.
Wpisy codziennie. Stenografii uczy lektor Uniwers. Jagiell. p. H. Neznel, języka niemieckiego dyrektor Instytutu języków p. Stanisław Goldmann. 1007 5 6

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład
używanych wozów wszelkich typów
także wszelkiego rodzaju uprzęż na konie tak zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72, hotel Nordbahn. Tel. 44.000. Posąd. koresp. w języku niem. 131 15 0

Mieszkańcy miasta Krakowa
mogą nabyć po cenach nader umiarkowanych:
Mleko w proszku z cukrem mieszane,
Kakao holenderskie
Czekoladę krajową i zagraniczną do gotowania i jedzenia,
Herbatę wyborową w oryginalnych pakietach,
Konserwy kawowe z cukrem mieszane,
Cykoryę polską w oryginalnych pakietach,
Konserwy i marynaty rybne,
Sardynki w oliwie,
Konserwy mięsne w oryginalnych puszkach,
Marmeladę owocową i mieszaną na wagę,
Marmeladę delikatesową „Jam" w słoikach
Kompoty owocowe w puszkach,
Orzechy włoskie całe i łupane,
Rodzynki sułtańskie,
Miód pszczelny w słoikach
Zupy i kostki bulionowe i t. p.
jakoteż
Mydło do prania
w sklepie firmy **Bracia Rolniccy w Krakowie,** Rynek gł. l. 5 — Sienna l. 2. Tel. 2303. 928 3 5

Pościel i pierza do pościeli dostarcza pierwsza czeska fabryka pierza.



Pierze do pościeli: 5 kg pierza nowego, szarego, bez pyłu 20 i 22 K; białego 24, 28, 36 i 45 K; przewybornego białego, dartego 65 K; niedartego (skubanki) z żywych gęsi 40 K. ½ kg pucha 10 K i 11 K; szarego pucha 4 K i 4 K 50 h;

Gotowa pościel:
Garnitury: Pierzyna 180×120 cm. wraz z 2 poduszkami, każda 80×60 cm. z wsypami z czerwonego, gęstego nankinu, wypełnione dobrem, szarem pierzem 56 K; szarym półpuchem 58 K; białem pierzem 60 i 65 K. **Pojedyncze pierzyny:** 180×120 cm., wypełnione szarem pierzem 36 i 38 K; białem 40 i 48 K; 200×140 cm. (podwójna) z szarem pierzem 46 i 48 K; z białem 50 i 54 K. **Pojedyncze poduszki:** 80×60 cm. z szarem pierzem 9 K 50 h, 10 K 50 h; z białem 12 K; 90×70 cm. z szarem pierzem 12 K; z białem 14 i 16 K. Wysyłka opłatnie za pobraniem. Wymiana za zwrotem opłaty pocztowej dozwolona. **Zygmunt Lederer, Janowitz a. Angel Nr 20, koło Klatowych, Czechy.** 457 4 12

Panna
z ukończoną szkołą handlową, oraz praktyką biurową, poszukuje odpowiedniej posady. — Zgłoszenia pod „M. R. 121" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1159 2 3

Adwokat Dr Förster
w Kalwaryi Zebrzydowskiej
przyjmie zaraz koncypienta z dłuższą praktyką prowincyonalną na czas swej nieobecności, 1 do 2 miesięcy trwać mającej, ewentualnie na stałe. 665 2 3

Interwencya w Białej i Wiedniu
kupi dom 2-piętr., z komf., w Dz. IV. Wkład 30 tys. K. b. rzeczy i pośr. ul. Loretańska 3, 1 p., Dz. IV-a, 3—5. 1144 2 4

Do kupna
poszukuje się
majątku ekonomicznego i majątku lasowego w zachodniej lub środkowej Galicyi. Zgłoszenia przyjmuje adw. Dr Izydor Falk w Wiedniu, II., Obere Donaustrasse 101. 1162 2 2

Pomocnik handlowy
z działu galanteryjno-papierowego, wolny od wojska, poszukuje posady. Zgłoszenia: Kompt, Lwów, ul. Listopada 80. 1165 2 2

Poszukuje się
spólnika
do agencyi handlowej w Krakowie, któryby za połowę prowizyi na czas wojny bez żadnego innego wynagrodzenia robił interesa. — Spółka zobowiązuje tylko do uzyskanego zarobku. — Wiadomość w handlu p. Teofila Nikla w Krakowie, przy ulicy Długiej l. 6. 1118 2 2

Stare meble
antyczne przedmioty, dzieła sztuki kupuje „Doroteum", ul. św. Tomasza l. 20. 1154

Obrazy
pierwszorzędnych malarzy polskich poleca salon **„Studium"**, Sławkowska 30, I p. Otwarte codziennie od godz. 11—1 i od 3—5. 1099 8 20

---

150 rozmaitych obrazów
od 5 kor. począwszy, żakiety futrem, podszyte, portyery, kilka sztuk damskiej garderoby za bezcen w 1180 2 3
Hali Licytacyjnej, Pałac Saski.

!!! Ważne dla Pań !!!
Z powodu podrożenia włosów o 50%, zwracam uwagę Szan. Paniom, że posiadam jeszcze kilkaset warkoczy w cenach dawnych. Które z Szan. Pań mają mało włosy, potrzebują uzupełnienia fryzury, niech się o nie zaopatrzą, póki zapas starczy. Modne treski z włosów ondulowanych, są również jeszcze w cenach dawnych. Na wyżytkę, wystarczy kilka włosów ściętych przy głowie i na próbkę koloru posłanych w liście. Jedyny skład gotowych modnych wyrobów we wszystkich kolorach.

Fryzyer damski
Stanisław Wiśkida
ul. Sławkowska 1.
1121 3 8

Bank Galicyjski
dla handlu i przemysłu
w Krakowie, Rynek gł. 25

przeprowadza zamianę I. i II. austr. pożyczki wojennej na PIĄTĄ 40-letnią pożyczkę wojenną pod następującemi warunkami:

Przy zamianie obliczoną będzie:

I. pożyczka wojenna po K 98·60 z dopłaceniem K —·92 tytułem różnicy odsetek za im. wart. K 100·—,

II. pożyczka wojenna po K 94·75 z dopłaceniem K —·46 tytułem różnicy odsetek za im. wart. K 100·—,

natomiast V. pożyczka wojenna będzie policzoną po kursie K 92·— za im. wart. K 100·—, pozostała różnica zaś wypłaconą będzie gotówką. 995 2 3

Termin zamiany do 28 lutego 1917.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.
Zakład Zastawniczy
LOMBARD LWOWSKI
Spółka z ogr. por.
ulica Sykstuska l. 10
podaje do powszechnej wiadomości, że zastawy, t. j.
towary od Nru 84.733 do Nru 92.550
dnia 19 kwietnia 1917 r. i w dniach następnych w lokalu przy ul. Sykstuskiej l. 10 od godziny 9—3 przez publiczną licytacyę najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.
Towary obejmują: dzieła sztuki, dywany perskie i strzyżone, futra, skórki na futra, wszelką odzież i pościel, sukna, aksamity, jedwabie, płótna, wszelką bieliznę, maszyny do szycia, maszyny do pisania, rowery, aparaty fotograficzne, lornetki, broń, przyrządy miernicze, lampy elektryczne, gramofony, mandoliny, skrzypce, cytry, gitary, książki naukowe i beletrystyczne i t. p. 1235

Biuro spedycyjne
Adolfa Sterna w Krakowie
przy ulicy św. Jana l. 13
uskutecznia wszelakie ekspedycye w kraju i zagranicą. Własne magazyny do przechowania przesyłek, oraz mebli. — Transporty i przewózki patentowanemi wozami meblowemi. — Dostawa przesyłek. 911 3 10

Nr ins. 9. 1281

HALA LICYTACYJNA
c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, ulica św. Tomasza l. 29.

We środę dnia 7 lutego 1917 r. i w dnie następne o godzinie 9 rano będą sprzedane:

Wyroby ze złota i srebra, browning, futro męskie, kredens dębowy rzeźbiony, garderoba damska i męska (używana), bielizna używana damska i męska itp.

Kraków, dnia 5 lutego 1917.

Bliższe szczegóły na tablicy przed Halą umieszczone.

Uczę stenografii
polskiej i niemieckiej, ewentualnie przyjmę posadę biurową na 2 godziny dziennie. Zgłoszenia pod „Posada biurowa" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1158 2 2

Koncypient
rutynowany, z egzaminem adwokackim, przyjmie posadę lub substytucyę. Zgłoszenia pod „Prawnik" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1137 2 2

---

10 wagonów
dachówek cementowych sprzedaje wprost fabryka dachówek. Zgłoszenia pod „Dachówki", Hotel Europejski, Kraków. 1129 3 10

Lekcyj gry na skrzypcach
udziela uczennica pierwszych profesorów. Zgłoszenia pod Joachim-Ševčík przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1141 8 3

Inżynier-chemik
z praktyką cukrowniczą, Królewiak, poszukuje odpowiedniej posady w fabryce lub laboratoryum. Kurzątki, cukrownia „Marya" w Sochach, przez Kutno, okupacya niemiecka. Listy należy pisać w jęz. niemieckim. 1189 2 3

Okazyjnie tanio
zaraz do sprzedania: naczynia kuchenne z kufrem, 4 kanapki cerowe. Ul. Kolejowa 8, parter, od 10 do 1 przed południem. 1103 3 3

Sprzedam
fortepian
mało używany, czarny, krótki „Petroff" i maszynę do szycia pierścieniową „Singera", a kupię używane pianino. Zgłoszenia między 12 a 2. Inż. Michalski, Kraków, Dietlowska 79, III p., oficyna. 1135 3 4

Lokal
fabryczny z 6 ubikacyi, ze sklepem frontowym, posiadający urządzenie elektryczne i gazowe, kanalizacyę i wodociąg, korzystnie do wynajęcia. Wiadomość: Węgłowa 3 I piętro. 1134 2 3

Poszukuje się zdolnej i pilnej
urzędniczki
do biura fabrycznego w mieście obok Krakowa. Wymagana znajomość czyściego liczenia, język polski i o ile możności niemiecki, oraz ukończone prowadzenie ksiąg. Zgłoszenia pod „Stała posada 143" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1147 3 3

Fabryka maszyn poszukuje
panny
z ukończoną szkołą handlową, obeznanej z czynnościami biurowemi, stenografią polską i niemiecką, piszącą biegle na maszynie. Zgłoszenia pod „Fabryka 2036" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1156 2 3

Na willę
w Krynicy, Zakopanem zamienię dom z komfortem. Zgłoszenia pod „Willa" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1169 2 5

Zaniedbanym uczniom
skuteczna pomoc. Zgłoszenia pod „Profesor" do Adm. „N. Reformy". 1091 3 5

Ekonom
dla folwarku, poszukiwany. Zgłoszenia pod „Folwark 200" przyjmuje Admin. »Nowej Reformy«. 1175 2 8

Marcell Bursztyn
handel towarów korzennych, wyszynk. c. k. główna trafika w Limanowej przyjmie zaraz starszego pomocnika, obeznanego z czynnościami piwnicznemi i bufetowemi. 1179 2 3

Tanio
praktyczne obuwie, z podeszwami drewnianemi, prostemi i łamanemi dla dzieci i dla dorosłych poleca „Pracownia taniego obuwia", ulica Franciszkańska 1. 1181 2 2

Kamienicę
z wkładem 100—150 tysięcy koron kupię zaraz. Zgłoszenia pod W. Z. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1184 2 5

Majątek ziemski
większy lub mniejszy kupię natychmiast. Zgłoszenia pod „Majątek ziemski" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1183 2 5

Wszelakie szmaty
odpadki sukna, papier gazetowy i odpadki papierowe kupuje po najwyższych cenach **J. Botter, Kraków, ul. Krakowska 49. Tel. 1449** 1145 2 10

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.